Dziś 16 stron

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII 27, 28 i 29 marca 1937 r. Nr. 86

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Po strasznej katastrofie pod Częstochową

Poważny stan zdrowia pp. Krotkego i Erwana

CZĘSTOCHOWA, 26.3. (tel. wł.) — Katastrofa pociągu motorowego pod Częstochową wywołała wstrząsające wrażenie.

Kolejowa komisja śledcza, która natychmiast przybyła na miejsce, stwierdziła, że zderzenie wagonu motorowego z pociągiem towarowym nastąpiło na skutek przejechania przez pociąg towarowy semaforu zamkniętego na sygnale „Stój"!

Zwrotnica, przez którą przejeżdżał pociąg towarowy nie była z powrotem nastawiona na tor główny ze względu na zawieję śnieżną. Zanim zwrotnica została oczyszczona, pociąg motorowy, jadący z szybkością 82—85 km. wjechał na tor zajęty przez pociąg towarowy.

Nie ustalono dotychczas, czy zwrotniczy opóźnił przestawienie zwrotnicy, widząc semafor zamknięty na sygnale „Stój"! i nie będąc uprzedzony, że mimo to torpeda będzie jechać, czy też był uprzedzony, a tylko nie zdążył przestawić zwrotnicy.

Do czasu wyjaśnienia tej sprawy — zwrotniczy Stefan Belnis i kierownik ruchu na stacji Rudniki Piotr Operak — zostali zatrzymani.

Pasażerowie torpedy stwierdzają, że zwrotniczy nie dawał żadnych znaków nadjeżdżającej torpedzie.

Kierowca torpedy w ostatniej chwili zorientował się, że grozi zderzenie, — gwałtownie zahamował, ale nie zdążył już powstrzymać rozpędzonego wagonu. Poniósł on śmierć z ręką na hamulcu. Zrobił wszystko, ażeby uratować życie pasażerom.

Przód torpedy jest zmiażdżony.

Jak ustalono, ostatni wagon-cysterna pociągu towarowego, zawierał nie naftę lecz benzynę. Gdyby nastąpił pożar, na pewno wszyscy pasażerowie ponieśli by śmierć.

Wśród pasażerów torpedy znajdował się znany kupiec częstochowski i radny miejski Faust, który już po raz drugi ulega katastrofie w pociągu motorowym.

W cudowny sposób uniknął śmierci najmłodszy pasażer nieszczęsnej luxtorpedy, dwuletni chłopczyk jednego z podróżnych. Dziecko zachowaniem się i szczebiotaniem bawiło wszystkich podróżnych w wagonie.

W chwili zderzenia chłopczyk został wyrzucony ze swej ławki i wpadł na wiszące na przeciw niego futra. To uratowało mu życie, bowiem wszyscy pasażerowie, którzy znajdowali się w przedniej części torpedy odnieśli poważne rany.

Podczas zamieszania, jakie powstało bezpośrednio po katastrofie, o chłopczyku zapomniano.

Po chwili dopiero zauważono, że w futrach coś się rusza. Chłopczyk był wprawdzie przestraszony, ale nie odniósł najmniejszego obrażenia.

STAN ZDROWIA KROTKEGO I ERWANA

Przebywający w szpitalu w Częstochowie artyści Teatru miejskiego w Sosnowcu pp. Krotke i Erwan, którzy odnieśli cięższe obrażenia w katastrofie Lux-Torpedy pod Rudnikami — czują się nieco lepiej.

P. Krotke odniósł obrażenia klatki piersiowej, p. Erwan zaś ma pękniętą szczękę i doznał obrażeń nogi.

Późnym wieczorem wczoraj chcieliśmy isę połączyć ze szpitalem w Częstochowie, w którym przebywają ranni — jednakże na skutek dziwnego stanowiska pani telefonistki z centrali międzymiastowej — nie mogliśmy uzyskać połączenia.

Wszystkim naszym Czytelnikom, Prenumeratorom i Przyjaciołom składamy życzenia Wesołych Świąt

Redakcja i Administracja „Kurjera Zachodniego"

Aresztowanie wśród młodzieży narodowej

w Wilnie

WILNO, 26.3. Trwające od dnia 21 bm. śledztwo w sprawie wybuchu petardy w lokalu Stronnictwa Narodowego w Wilnie doprowadziło do ujęcia wielu sprawców podłożenia szeregu petard w Wilnie.

Decyzją władz sądowych zostali osadzeni w więzieniu na Łukiszkach: Waldemar Olszewski, Świechowska, Ostanówko i Albert Kropiwnicki, prezes młodzieży wszechpolskiej w szkole nauk politycznych w Wilnie.

Przebywający w szpitalu Naborowski, któremu musiano amputować zmiażdżone palce u rą, został przewieziony do szpitala więziennego.

Wszyscy wymienieni przyznali się do winy.

Ujawniono dotychczas większą ilość gotowych do użycia bomb-petard, części składowych do petard, materiałów wybuchowych, mechanizmów zegarowych do bomb, lonty oraz broń palną krótką i długą.

Wzmożone tempo prac

W RESORTACH GOSPODARCZYCH

WARSZAWA, 26.3. (Tel. wł.) Wakacje świąteczne i polityczne rozpoczęły się. Większość ministrów z premierem na czele wyjechała na kilkudniowy wypoczynek.

Zastój w polityce formalnie trwać będzie do drugiej połowy maja, to jest do zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, co ma nastąpić w dniu 20 maja. Nie znaczy to jednak, by w okresie tym zahamowany był bieg prac państwowych. Właśnie w tym czasie tempo prac we wszystkich resortach będzie zdwojone ze względu na przygotowanie materiałów dla parlamentu. Poza tym resorty gospodarcze a zwłaszcza Ministerstwo skarbu musi pracować nad uruchomieniem inwestycyj, związanych z realizacją 4-letniego planu. Jak wiadomo, przygotowania w tym kierunku zostały już poczynione. Na terenie centralnego okręgu przemysłowego, prowadzone są już roboty techniczne, mające na celu przygotowanie wielkich robót. W połowie kwietnia tempo prac zostanie odpowiednio przyśpieszone, przy czym naturalnie zwiększy się zapotrzebowanie na siły robocze.

Zderzenie samolotu

Z POCIĄGIEM POSPIESZNYM

LONDYN, 26.3. W czwartek przed południem zderzył się z pociągiem pospiesznym Londyn — Manchester brytyjski samolot bombowy, lecący bardzo nisko.

Pociąg był w pełnym biegu. Samolot zawadził o dach wagonu restauracyjnego, który został nieznacznie uszkodzony.

Pilot, który nie doznał żadnych obrażeń, zdołał natychmiast po zderzeniu wylądować na otwartym polu. Uszkodzony wagon restauracyjny wymieniono na najbliższej stacji, tak że pociąg mógł z nieznacznym opóźnieniem udać się w dalszą podróż.



KRWAWA WIELKANOC

zapowiada się w Madrycie

MADRYT, 26.3. — Na odcinku Guadalajara rządowa obrona przeciwlotnicza strąciła wczoraj po południu 3 samoloty powstańcze typu Heinkel oraz jeden samolot bombowy typu Junkers. W czasie po południowego raidu samolotów powstańczych został strącony jeszcze jeden samolot, tym razem typu Fiat.

Według doniesień dziennika „El Notitio“ lotnictwo rządowe bombardowało w ciągu ubiegłej nocy obiekty wojskowe w Saragossie i Huesca. Zrzucono około 8-miu ton bomb i materiałów wybuchowych.

Artyleria rządowa bombardowała skutecznie pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Naval Peral de Pinares na odcinku bliskim stolicy. Nacisk wojsk rządowych na pozycje powstańcze w pobliżu Val de Marqueda trwa nadal.

W ciągu po południa na północnym odcinku frontu Guadalajara — Renales **powstańcy, po ożywionej działalności karabinów maszynowych i moździerzy, rzucili piechotę do ataku na okopy rządowe. Około godz. 16 wojska rządowe pod osłoną ruchomego ognia zaporowego artylerii podjęły kontratak. Powstańcy zmuszeni byli wycofać się z pierwszych linii swych okopów.**

Na odcinku Casa de Sangalando ogień artylerii rządowej rozproszył koncentrację sił powstańczych, a wieś tej samej nazwy została zniszczona. Awangardy armii rządowe jznajdują się już w odległości 20 km. na wschód od Aragony, posuwając się w kierunku Espinosa del Henares i znajmują pozycje wyjściowe, jakie były w posiadaniu wojsk powstańczych przy rozpoczęciu ich ostatniej ofensywy.

AVILA, 26.3. — Korespondent Havasa donosi, że wczoraj około godz. 16 oddziały wojskowe, otoczone w Pozoblanco, usiłowały atakować na odcinku południowym. Manewr ten miał na celu odwrócenie uwagi powstańców i skierowanie głównego wysiłku wydostania się drogą na północ. Plan ten został wczas przewidziany przez dowództwo powstańcze. Manewr ten nie udał się. Garnizon rządowy znajdujący się w Pozoblanco, jest uwięziony w mieście a wszystkie drogi, którymi mogły by nadejść posiłki czy to w materiale ludzkim, czy w amunicji, są przecięte. Oczekują, że Pozoblanco w niedługim czasie podda się.

KORDOBA, 26.3. — Wysłannik agencji Havasa donosi, że wojska rządowe po otrzymaniu posiłków podjęły wczoraj próbę ataku na zachód od Pozoblanco, usiłując uwolnić garnizon oblężony w tym mieście.

Około godz. 9 rano oddziały rządowe rozpoczęły ostrzeliwanie silnym ogniem artyleryjskim pozycji powstańców, znajdujących się o 3 km. od Pozoblanco po obu stronach rzeki Guadamatillas. — Sztab w przewidywaniu ataku wycofał swe oddziały i ustawił je na obu brzegach rzeki na przestrzeni 2 km. Wojska rządowe, kótre nieostrożnie się zbliżyły ostrzeliwane były silnym ogniem flankowym.

PARYŻ, 26.3. (tel. wł.) Samoloty powstańcze bombardowały dziś port w Barcelonie, nie wyrządzając większej szkody. Jedna z bomb trafiła w pomost kapitański parowca hiszpańskiego i zmiotła do morza kapitana statku, który utonął. Kilku marynarzy odniosło rany.

ZAWIADOMIENIE

W dniu 11-go kwietnia 1937 r. (niedziela), o godz. 2-ej p. p. w pierwszym terminie, a o godz. 3-ej p. p. w drugim terminie w sali Polskiego Związku Zawodowego Pracowników P. i H. w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 17-a odbędzie się doroczne

ZWYCZAJNE SPRAWOZDAWCZE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1936. 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i odczytanie protokułu z rewizji. 5) Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. 6) Podział nadwyżki. 1) uchwalenie budżetu na rok 1937. 8) Wybór 3 członków do Rady Nadzorczej i 1 na zastępstwo. 9) Ustalenie granic najwyżazego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi. 10) Wolne wnioski bez uchwał.

Sprawozdawcze Walne Zgromadzenie obradować będzie nad sprawami powyżej zamieszczonego porządku obrad i prawomocne będzie do przeprowadzenia uchwał w tych sprawach, a w drugim terminie bez względu na ilość obecnych na zebraniu członków Spółdzielni. Prawomocność uchwał Walnego Zgromadzenia będzie obowiązywać wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych. 1343

Zarząd Spółdzielni Kredytowej
Zagłębia Dąbr. z ogr. odp. w Sosnowcu.

PROGRAM RADIOWY

WIELKA SOBOTA 27 MARCA 1937 R.

6.00 Sygnał cazsu i pieśń wielkopostna. 6.03 Fr. Schubert: Kwartet Smyczkowy a-moll (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 7.50 E. Grieg: Koncert fortepianowy a-moll (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Mała ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 12.50 „Nasz program“. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Fr. Chopin: Koncert Nr. 2 (płyty). 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „Opowieść wielkanocna dzwonów toruńskich“. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Chór Sykstyński (płyty). 15.35 Życie kulturalne śląska. 15.40 Piotr Czajkowski: Koncert b-moll op. 23 (płyty). 16.15 „Serenady i nokturny w wyk. ork. Adama Hermana. 17.00 Nastroje i pieśni wielkopostne. Wykonawcy: Podwójny Kwartet wokalny „Pro Arte“ pod kier. Adama Ludwiga, Zespół instrumentalny i Władysław Karlikowski — organy 17.50 „Dworzec mojego dziadka“ — Franciszka Morawskiego. — 18.10 Nabożeństwo Rezurekcyjne z Katedry na Wawelu. 19.00 „Dzwony wielkanocne grają Polakom za granicą“. 19.25 Koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego z udziałem Anieli Szlemińskiej. 21.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofia Rabcewiczowa — fortepian, Jan Rakowski — viola d'amore. Stanisław Pieczora śpiew. 22.00 „Misterium o Zmartwychwstaniu Pańskim“ w-g tekstów Wacława Potockiego. 22.45 Londyński oktet Squirea (płyty).

NIEDZIELA 28 MARCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Wesoły nam dziś dzień nastał“. 6.03 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 8.03 Koncert w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. por. Antoniego Szałkowskiego. 9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z kościoła św. św. Piotra i Pawła w Katowicach. 10.30 Koncert solistów (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 „Wesołego jajka“ — rewia świąteczna w wyk. orkiestry Rozgłośni Poznańskiej i solistów. 14.15 Audycja dla dzieci p.t. „Cygański mazurek“ — w wyk. „Trzech Ciotek“. 14.35 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. Przyśpiewki — Jan Klimaszewski. 15.35 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko „Wiesław“ Kazimierza Brodzińskiego. 16.15 Koncert solistów. 17.15 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry wileńskiej Związku pracowników skarbowych w Katowicach. 20.00 Chór Dana. 20.30 „Kuranty staroświeckie“: „Pan Komarzewski w piekle“ w-g anegdoty Henryka Rzewuskiego. 21.05 „Rycerskość wieśniacza opera w 1 akcie Piotra Mascagniego (płyty). 22.35 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

PONIEDZIAŁEK 29 MARCA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Wesel się Królowa miła“. 6.03 Wielki koncert muzyki lekkiej (płyty). 8.03 Koncert poranny w wyk. orkiestry Reprezentacyjnej KPW w Katowicach. 9.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 10.30 G. Verdi: Opera „Aida“ w wyk. solistów, chóru i orkiestry opery „La Scala“ w Mediolanie — fragmenty (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny z Wilna. 13.00 „Co słychać na Śląsku?“. 13.12 Poranek muzyczny. 14.00 Koncert reklamowy 14.25 „Monika pracuje w składzie“ — pogadanka. 14.35 „Drewniany kogut i pisane jajko“ — gawęda Stanisława Wasylewskiego (audycja dla dzieci). 14.50 „Śmigus na Kleparowie“ — wodewil lwowski. Audycja muzyczna w układzie Zbigniewa Lipczyńskiego i Jerzego Tepy. 15.30 „Dużo siły, krzepkiej mocy, po radosnej Wielkanocy“ — słuchowisko dla wsi. 16.00 Muzyka polska. 16.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko p.t. „Panna mężatka“ w-g Józefa Korzeniowskiego. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie“ — transmisja z sali hotelu „Bristol“ w Warszawie. 19.10 „Pierwszy i ostatni występ teatralny Janka“ obrazek z powieści Witolda Bunikiewicza „Życie w kolorach“. 19.30 „Dyngus“ — w wyk. orkiestry i chóru P. R. oraz solistów. 20.00 „Święcone u Karlika“ — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Stanisława Ligonia. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.15 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 21.45 Taniec za tańcem (najnowsze przeboje) — płyty.

PRZY „ŚWIĘCONYM"

Wielkanocne Święta w Polsce otoczone były do chwili uzyskania wolności specjalnym kultem. Przyczyniła się do tego niewątpliwie mariamistyczna filozofia:

„Ukrzyżowany Chrystus zmartwych wstał, zmartwychwstanie i Polska".

Gdy w okresie przedrozbiorowym Święta Wielkanocne, poza kościelnym obrządkiem, przeobrażały się w dni obżarstwa, o tyle w ciemne dni niewoli dzień Zmartwychwstania nabierał specjalnych cech wzniosłości religijno-narodowej. I niewątpliwie takim dniem pozostał do dzisiaj, boć większość narodu stanowią Ci, którzy jeszcze przed 30 laty modlili się na intencję zmartwychwstania Polski.

O czym to gwarzono przy stołach ze „święconym" przed odzyskaniem Niepodległości? Oczywiście o tym, jaką będzie ta wolna Polska. Jak to wyzbędziemy się wad i przywar, które nas zgubiły, jaka to zgoda zapanuje po bolesnym okresie niewoli i jak wszyscy w zgodnym wysiłku budować będą potężną Polskę. Do wniosków takich dochodzono i z tych względów, że choć ten i ów różne poglądy wyznawał to jakoś razem spotykali się w pracach na niwie oświatowej i społecznej, w świetlicach, kółkach rolniczych, kasach pożyczkowych.

„Wybuchła" — jak się to mówi potocznie — Polska. Zmienił się cokolwiek temat przy „święconym". Napewno więcej narzekań i biadań aniżeli dawniej. A przede wszystkim „sąsiedzkie" obgadywanie, a najwięcej polityczne. Mówiono dawniej, iż ten lub ów, mądry człowiek ma rację. A dzisiaj — każdy wypowiada swą rację, każdy czuje się powołanym do wygłaszania recepty na dobry ustrój gospodarczy, społeczny, polityczny.

Przeżywaliśmy jeszcze niedawno, już w odrodzonej Polsce takie momenty, iż dla człowieka ledwo umiejącego pisać i czytać ludzie nauki i doświadczenia nie byli żadnym autorytetem. Co prawda, stwierdzic trzeba, iż ci ludzie z autorytetami, zapomniawszy również jak i ci „maluczcy" o grzechach narodowych przeszłości, pchani niepohamowaną ambicją, czynili wszystko aby wzajemnie podważać sobie autorytety moralne i umysłowe.

Po kilku latach, w pierwszych dniach wolności, jakiej takiej zgody, przyszły lata swarów i kłótni, mogących się równać w swej intensywności tylko z nieszczęsną epoką króla Stasia. Traciliśmy coraz bardziej poczucie odpowiedzialności za losy państwa, a ambicje polityczne i przekonanie, iż „tylko ja mam rację" pchało nas na bezdroża anarchii.

Spójrzmy wstecz i zechciejmy rozważyć obiektywnie. A jeżeli mamy w sobie dobrą wolę spójrzmy uważnie w oblicze dzisiejszej rzeczywistości. Czyż nie znajdujemy się w sytuacji ułatwiającej możność porozumienia się i wspólnego działania przynajmniej większości narodu. Bo w tej chwili większość narodu posiada wspólną ideę, wspólną myśl polityczną:

— Skonsolidować siły narodowe dla wzmocnienia obrony państwa.

To jest płaszczyzna dostatecznie szeroka, aby znalazła się na niej większość społeczeństwa polskiego i w zgodnym wysiłku na niej działała. Jedno jest bowiem pewne: ta płaszczyzna nie znosi swarów, ani kłótni. Ktoby chciał dokazywać, przeszkadzać, warcholić nie utrzyma się na niej choćby wołał, że jest bardzo lojalnie usposobiony.

Rok bieżący zapowiada się inaczej, aniżeli rok ubiegły. Wchodzimy na drogę jendoczenia sił, na drogę wspólnego wysiłku. Zlikwidować trzeba w sobie nieuzasadnione uprzedzenie personalne, a zrozumieć to, iż ponad uprzedzenia, ponad swary, ponad ambicje góruje dobro Narodu i Państwa, dobro Zmartwychwstałej Polski.

STEFAN ARNOLD.

Konsolidacja żywiołu
POLSKIEGO W CZECHOSŁOWACJI

W związku z deklaracją polskiej socjalistycznej partii robotniczej w Czechosłowacji w sprawie postulatów ludności polskiej odbyło się w ub. sobotę w czeskim Cieszynie posiedzenie PSPR Stronnictwa Ludowego oraz Związku śląskich katolików, na którym uchwalono powołać do życia komitet porozumiewawczy.

Zadaniem tego komitetu będzie prowadzenie akcji w kierunku uzyskania całej pełni praw narodowych dla ludności polskiej w Czechosłowacji.

Amerykańska premia
DLA PRZECIWNIKÓW WOJNY

W amerykańskiej Izbie reprezentantów złożył przedstawiciel Nowego Jorku Sirovich rezolucję, przewidującą anulowanie długów, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych przez dwie wielkie demokracje europejskie Francję i Anglię, zagrożone przez nowe siły autokratyczne".

Rezolucja proponuje następnie, aby „dyktatury, będące dłużnikami St. Zjednoczonych zmuszone zostały do spłacenia w całości swych zobowiązań"

Ponieważ Will Sirovich jest osobistym przyjacielem, prezydenta Roosevelta, istnieje przypuszczenie, że za wnioskiem powyższym stoi rząd amerykański i że jest to niejako pierwszy etap wielkiego planu pokojowego prez. Roosevelta.

Wniosek wywołał w Ameryce wielkie poruszenie.

Rewizje i aresztowania
WŚRÓD NARODOWCÓW W WARSZAWIE

W ciągu ubiegłych dwóch dni warszawskie władze policyjne przeprowadziły liczne rewizje wśród członków Stronnictwa Narodowego oraz b. członków b. ONR-u a następnie dokonały aresztowań.

Według doniesień prasy warszawskiej władze poszukiwały materiałów świadczących o antypaństwowej działalności wymienionych stronnictw.

Pachnie wojną
W POWIETRZU

Czynione od dłuższego czasu przez państwa europejskie poważne zakupy zboża na rynku amerykańskim przybrały ostatnio rozmiary niebywałe.

Istnieje prawdziwy wyścig zakupów pomiędzy W. Brytanią i Włochami. Zrozumiałym jest, że zakupy te czynione są nie na zaspokojenie bieżących potrzeb rynków spożywczych wymienionych państw, lecz stanowić będą rezerwy na wypadek wybuchu wojny.

NA DALEKIM WSCHODZIE TAKŻE

Korespondent jednego z pism angielskich, przebywający na pograniczu sowiecko - mandżurskim sygnalizuje, iż wszystko cokolwiek widział wskazuje że wojna wisi w powietrzu.

Wszędzie rzuca się w oczy masową koncentracja oddziałów czerwonej armii. Siłę wojsk bolszewickich w pobliżu Władywostoku ocenia się na 300.000 żołnierzy i 1.200 samolotów. Dwutorowa linia kolejowa Władywostok — Chabarowsk służy prawie wyłącznie do transportów wojskowych.

Pod Władywostokiem stacjonowanych jest około 70 łodzi podwodnych.

W Urdze mówią, że w zewnętrznej Mongolii gromadzą Sowiety liczne oddziały armii syberyjskiej, samoloty, armaty i broń zmotoryzowaną.

Komu i dla czego na tym zależy?

Konieczność przekalkulowania cen na podstawowy surowiec, jakim jest żelazo, wywołała wyjątkowo ożywioną dyskusję na łamach prasy codziennej. W dotychczasowej praktyce wszelkie zmiany cen podstawowych surowców a więc węgla, nafty i żelaza odbywała się bez akompaniamentu ciężkich zarzutów i insynuacji, niejako w zaciszu gabinetów, w których przedstawiciele zainteresowanych gałęzi przemysłu wespół z przedstawicielami czynników rządowych poddawali skrupulatnemu rozważaniu wszystkie pro i contra i ustalili ceny, zresztą nie zawsze oparte na zwykłej kupieckiej kalkulacji.

Obecna polemika gdyby nie przekraczała ram dopuszczalnych, gdyby jej nie towarzyszyły niepoważne, demagogiczne ataki na reprezentantów przemysłu, miała by jedną niewątpliwą korzyść, uświadomiła by ogół społeczeństwa, jaki jest stan przemysłu, jak przedstawia się jego „pogotowie wojenne", czyli zdolność do kilkakrotnego powiększenia wytwórczości w ciągu paru tygodni, jeżeli nie krótszego jeszcze czasu.

Czegóż dowiedzieliśmy się dotychczas? Oto, że sytuacja w najważniejszych gałęziach produkcji przemysłowej w górnictwie i hutnictwie jest nie pomyślna. Niezbędne inwestycje, któreby równoważyły normalny proces niszczenia instalacji, nie są czynione od szeregu lat, poprostu dlatego, że nie było ich za co wykonać.

Obniżone drogą dekretów ceny na rynku wewnętrznym oraz b. niskie, ledwie pokrywające bieżące koszty produkcji, ceny eksportowe sprawiły, że brakło wielu milionów na niezbędne inwestycje.

Dowiedzieliśmy się w dalszym ciągu, że przemysł zapowiada zwyżkę cen żelaza, motywując to argumentami nieodpartymi. Powtórzymy je w kilku słowach: składowe czynniki żelaza stanowią: złom, ruda żelazna i ruda manganowa.

Ceny tych surowców, które sprowadzamy zasadniczo z zagranicy, ostatnio silnie zwyżkowały. Dla przykładu wskażemy: tona złomu kosztowała w Gdyni, w styczniu 1935 r. 71.05 złotych natomiast w styczniu bież. roku 119.25 zł. W ciągu kilku następnych tygodni podniosła się do 139.10 zł., a obecnie zagranica żąda 150 zł. za tonę, czyli o 110% więcej, aniżeli przed dwoma laty.

Jednocześnie przemysł oświadcza, że o ile w cenie żelaza nie będą wkalkulowane koszty amortyzacji — nie będzie w możności przeprowadzić koniecznych dla dalszego rozwoju inwestycja.

Czy stanowisku zajętemu przez odpowiedzialnych za zdolność produkcyjną warsztatów można postawić konkretne zarzuty?

Kierując się najprymitywniejszą bezstronnością, stwierdzić trzeba, że inaczej nie mógłby postąpić nikt, ktokolwiek nie jest pozbawiony świadomości włożonych na niego obowiązków.

Ostatni głos w sprawie nowych cen żelaza posiada rząd; w drodze szczegółowej analizy wszystkich składników tworzących cenę stali z pewnością taką, która zapewni nietylko możność utrzymania w ruchu hut ale także umożliwi przygotowanie ich do wzmożonej produkcji.

Zastanawia jedno: co jest przyczyną niezwykle ostrej i często w mało wybrednej formie prowadzonej kampanii części prasy z „Gazeta Polska" na czele. Wskazywaliśmy już, że powrót cen drzewa produkowanego głównie przez lasy państwowe i żydowskich kupców do dawnego poziomu nie wywołał protestu, chociaż — na co znowu zwracamy uwagę — drzewo nie wymaga zagranicznych produktów, bo ciągnie soki z polskiej ziemi i oddycha krajowym powietrzem.

Komuś zależy na tym, aby z kierowników przemysłu (w 70% państwowego) uczynić wrogów społeczeństwa i państwa, nie myślących o niczym innym, jak tylko o napełnieniu swych kieszeni.

Dla czego zależy na takim zohydzaniu w oczach społeczeństwa — trudno odpowiedzieć.

m.

CZYM CHLEB DLA CIAŁA...

Z dziejów dawnych i współczesnych „Biblioteki Dąbrowskiej"

W małym domku, mocno już zapadniętym w ziemię, „na Redenie" w Dąbrowie Górniczej mieści się „Biblioteka Dąbrowska". W małym i starym domku. Zapewne starszym wiekiem od „biblioteki", która swój 75-letni żywot spędziła w nim bez przerwy

12.XII - 1861

„Działo się w Dąbrowie dnia Dwunastego Listopada tysiąc ośmset sześćdziesiątego pierwszego roku—tak brzmi nagłówek pierwszego protokółu „wyborczego członków komitetu opiekuńczego Biblioteki Dąbrowskiej i bibliotekarza". Czytamy w tym protokule (pisowni nie zmieniam — przyp. red.):

Po spisaniu Ustawy dla Biblioteki Dąbrowskiej, Stowarzyszeni następnie, stosownie do Art. 5-go tejże Ustawy, zebrawszy się w liczbie sześćdziesięciu siedmiu, to jest więcej jak w dwóch trzecich częściach całego grona Stowarzyszonych, w myśl Artykułu 3-go i 4-go przystąpili do głosowania za pomocą kartek sekretnych do urny wkładanych, do wyboru sześciu Członków Komitetu Opiekuńczego Biblioteki Dąbrowskiej i Bibliotekarza.

Po otworzeniu kartek i obliczeniu i porównaniu głosów, okazało się że na Członków Komitetu Opiekuńczego zostali wybrani: 1. Hempel Jan — Naczelnik górniczy, 2. Zajdler Karol — Pomocnik mechanika górniczego, 3. Adamiecki Karol Inżynier górniczy, 4. Polcer Juljan Budowniczy górniczy, 5. Hube Jan Urzędnik do szczególnych poruczeń w Okręgu Zachodnim, 6. Terno Gustaw Rachmistrz górniczy, na Bibliotekarza zaś Parysiewicz Franciszek Rachmistrz górniczy.

Przy każdym wybranym zaznaczono w protokule skrupulatnie ile otrzymał głosów. Skrupulatność, wogóle, cechowała założycieli ogromna. Ale o tym dalej.

Czym się powodowali założyciele Biblioteki w powołaniu jej do życia? Pięknie i jakże bardzo wzruszająco mówi „Artykuł wstępny" „ustawy dla Biblioteki Dąbrowskiej"..

CZYM CHLEB DLA CIAŁA.

„Ponieważ każdemu z tutejszych mieszkańców dotkliwie podotąd uczuć się dawał **brak zajęcia umysłowego**, brak książki, która w wolnych od pracy godzinach czas uprzyjemnia i upożytecznia, i tem prawie **jest dla duszy, czem chleb jest dla ciała** — przeto dla zaradzenia temu niedostatkowi, Urzędnicy Górniczy wspólnie z innemi mieszkańcami Dąbrowy zjednoczywszy się postanowili z własnych funduszów założyć Bibliotekę. W tym więc celu, ażeby bibliotece powstającej zapewnić jak najpomyślniejszy wzrost i jak największą trwałość, Stowarzyszeni po naradzeniu się wspólnem stanowię."

Oto była idea przewodnia założenia biblioteki. Trudno było wówczas, gdy ustawa musiała być zatwierdzona przez władze, mówić, iż celem biblioteki jest umocnienie niepodległościowego ducha polskiego, że ma być ogniskiem, z którego promieniować będzie zdrowa myśl polska zapładniająca umysły innych do wytrwałej pracy na rzecz przyszłej wolnej, odrodzonej Polski.

Założyciele biblioteki bardzo serio zabrali się do pracy. Ustawa opracowana została drobiazgowo i przewidująco. Podstawą finansową była ofiara założycieli w kwocie złotych polskich 1071 groszy 20. W artykule 2-gim powiedziano, iż „zakładająca się biblioteka będzie wieczystą własnością urzędników i fabrykantów górniczych, tudzież urzędników Drogi Żelaznej stacji Dąbrowa". Do opieki nad biblioteką powołany był komitet opiekuńczy (w dzisiejszym pojęciu — Zarząd) składający się z 60 osób oraz bibliotekarza będącego jednocześnie kasjerem, honorowo pełniącym swe funkcje.

DOBóR KSIĄŻEK.

W ar. 6 ustawy jest mowa o nabywaniu książek, przy czym tego rodzaju instrukcja znajduje się dla bibliotekarza:

a) powieści będzie nabywał oryginalne polskie, i to pisarzy, którym opinia publiczna przyznała zalety dobrego smaku i wysokiej moralności,

b) z tłómaczeń powieści zagranicznych będzie zakupywać tylko te, którym cały świat przyznał wysoką wartość,

c) dzieła treści historycznych nabywać będzie bez różnicy czy będą oryginalne polskie czy nie, byleby się odznaczały znajomością wykładu.

Dobrze byłoby, aby te uwagi z przed 75 laty były respektowane i współcześnie przez zarządy wielu bibliotek.

Dalsze artykuły, a jest ich 34, mówiły o prawach i obowiązkach członków, o kompetencji komitetu opiekuńczego i walnego zebrania, wnikając w najdrobniejsze szczegóły, nawet takie jak to, że fundusze za „ambonament" wpływające, składane będą **w oddzielną skrzyneczkę** na ten cel zrobioną i ulokowaną w sklepie Kassy Okręgowej, od której klucz posiadać będzie Bibliotekarz".

NA ŚWIĘTEGO JANA.

Władze zaborcze prowadząc akcję rusyfikacyjną wprowadzały w tym czasie, w pismach urzędowych i domagały się tego od prywatnych instytucyj, podwójnego datowania: według starego i nowego stylu. Założyciele biblioteki i autorowie ustawy postanowili uniknąć tego upokarzającego i godzącego w uczucia nakazu. Znaleźli dowcipne wyjście — określając termin walnych zebrań każdorocznie w **„dzień świętego Jana Chrzciciela"**.

ACH, CI CZŁONKOWIE!

Wczytując się w protokuły zebrań przed 75 laty łatwo dojść można do wniosku, że chętnych do pracy społecznej było nie wielu. I podobnie działo się nieraz, jak i obecnie to znaczy na walne zebrania przychodziła czwarta część członków. Zorientowano się szybko w tym znamiennym rysie naszego charakteru i już w 1862 roku postanowiono zmienić ustawę w tym sensie, „aby w przyszłości wszystkie zmiany i wybór nowych członków odbywał się większością głosów **bez względu jaka liczba członków Stowarzyszenia w oznaczonym terminie zbiera się**". Wedle ustawy potrzebna była kwalifikowana większość 2-3 ogólnej liczby członków. Ale i tej zmiany nie można było na zebraniu dokonać bo na dwukrotnie zwoływanych posiedzeniach nie było kompletu potrzebnego do przeprowadzenia zmiany zdecydowano się wtedy głosować „kurendą", to znaczy posłaniec obchodził członków z projektami uchwały i zbierał podpisy i oświadczenia.

POSTRZEŻENIA.

W roku 1863, w roku powstania, biblioteka przechodziła pewien kryzys, a właściwie konflikt pomiędzy bibliotekarzem a komisją rewizyjną. Skrupulatnie i drobiazgowo na kilkunastu arkuszach papieru wypowiedziała swe „postrzeżenia" komisja rewizyjna, a następnie odpowiedział na te postrzeżenia „Bibliotekarz" (w 1862 r. „bibliotekarz pisał się tak jak obecnie - przez „i"). To wszystko zaopiniował komitet opiekuńczy znowu na kilku arkuszach papieru i ...konflikt zażegnano. Pracowano nad zlikwidowaniem „konfliktu" blisko rok, a zastrzeżenia dotyczyły między innymi takich spraw jak przetrzymywanie książek przez wypożyczających, o 45 kopiejek nie dopłaconych przez kogoś, o zbyt małe rabaty na kupowanych książkach itp.

Jak „konflikt" jednak załagodzono i biblioteka prosperowała coraz lepiej, pozyskując coraz większe rzesze czytelników.

„WARTOWNICY"

Lata biegną, nowi ludzie napływają do Dąbrowy Górniczej, zmieniają się i komitety opiekuńcze.

Oto nazwiska tych, którzy zmieniali „wartę" pilnującą całości biblioteki i dbający o jej rozwój: Hempel Jan, Zajdler Karol, Adamiecki Karol, Polcer Julian, Hube Jan, Tarno Gustaw, Parysiewicz Franciszek, Choroszewski, Płachciński, Kwiecień Feliks, Hłasko Antoni, Świętochowski Ignacy, Kondratowicz, Kontkiewicz Stan., Stokowski Kazim., Rogalewicz Aleksander, Starczyński, Gąsiorowski, Ciechanowski, Bukowiecki Stanisław (obecnie prezes generalnej prokuratorii), Arnold Jan, Piotrkowski Józef, Cieszkowski, Lesiecki, Kozielski, Jackowski, Jasiński, Dębski, Dąbrowski, Tomaszewski, Kalinkowski, Gogolewski, Karpiński, Grabiński, Stechman, Wrzosek, Borkowski, Sojecki, Grabiański, Kangizer.

Bibliotekarzem przez 30 lat był ś. p. Julian Polcer zmarły w lipcu 1892 r. Na jego też barkach spoczywał bodajże największy trud prowadzenia biblioteki.

TRWAŁY DOROBEK.

„Biblioteka Dąbrowska" to niewątpliwie jeden z trwałych dorobków kultury zagłębiowskiej, którym trzeba zainteresować szersze koła społeczeństwa. **Księgozbiór obejmuje ponad 10.000 dzieł.** Dla bibliofilów skarbnica klejnotów — „białych kruków". W księgozbiorze znajdują się dzieła, które już dawno znikły z półek księgarskich i gdzie niegdzie, w prywatnych bibliotekach przechowywane są jako unikaty.

BIBLIOTEKA — DZISIAJ.

Ciężkie już chwile przeżywała Biblioteka Dąbrowska i to już w Polsce odrodzonej. Wilgoć zakradła się do domu staruszka, książki się niszczyły, a inne sprawy, bardziej aktualne pozornie, więcej absorbowały myśli aniżeli „Biblioteka". Znalazło się jednak grono ludzi dobrej woli, którzy poczęli wiązać zlekka poszarpaną nić tradycji Biblioteki Dąbrowskiej. Z kopalni „Flora", z którą związane przecież są imiona pierwszych założycieli i opiekunów Biblioteki jak pp.: Adamieckiego i Kontkiewicza.

Pracownicy kopalni „Flora" opiekują się i prowadzą Bibliotekę. Nie można pominąć milczeniem **ogromnej życzliwości Zarządu kopalni „Flora"**, który daje dużą pomoc finansową.

Biblioteka mieści się w domu przy ul. Kr. Jadwigi 52, dzierżawionym od Skarbu Państwa. Dom został doprowadzony do porządku, odnowiony, otynkowany, księgozbiór liczący około 10.000 tomów ulokowano w 2-ch pokojach. W skład obecnego zarządu wchodzą pp.: **mgr. J. Wojciechowski — prezes, M. Zwolińska** — wiceprezes, **J. Sadowski** — sekretarz, **J. Sładkowski** — skarbnik, **A. Knauffowa** — bibliotekarka oraz **B. Kelimbet, J. Ottowa i M. Szczęsna** — jako członkowie zarządu.

UCZCIĆ „JUBILATKĘ".

Zbliża się 3 maj. Komitety obchodów częstokroć zastanawiają się jak wypełnić program obchodu jakąś konkretną treścią. Wydaje mi się, iż do programu obchodu 3 maja w Dąbrowie Górniczej należałoby wstawić taki punkt, który dotyczyłby specjalnie „Biblioteki Dąbrowskiej".

75 lat — na „posterunku" oświatowym — to warto chyba w jakiś sposób uczcić.

Bo choć „Biblioteka" w istocie jest rzeczą martwą to jednocześnie, jakże bardzo — żywą.

S. A.

KAROL BRZOZOWSKI

WIARA

(Na Zmartwychwstanie)

Czego nie grał anioł boży,
Serce moje, na twych strunach!
Skowronkową pieśń dla zorzy
I nawałnic hymn w piorunach;

Cherubinów dzwonił nutą,
Wlewał wiary świętej zdroje;
Duszę z ciała pęt rozkutą
W archanielskie wiódł podwoje.

Czego nie grał anioł boży,
Serce moje, na twych strunach,
Kiedy stałem u rozdroży
Przy olbrzymich strasznych trunach.

Jękiem targał duszy lutnię, —
I płynęła nuta bolu
Drżąca łzami, kwiląc smutnie
Po bezludnem, głuchem polu.

Czego nie grał duch szatański
Na twych strunach, serce moje!
Gdy cię stróż opuścił Pański,
Pieśni bożej zabrał zdroje,

Szatan w struny dziko trącił,
Spłynął w duszę całem piekłem;
Święty nastrój wiary zmącił
I bluźnierstwem zawył wściekłem.

Czego nie grał duch szatana,
Serce moje, na twych strunach!
Gdy w nie ręką bił Tytana,
Wlokąc duszę po całunach.

I z piekielną śpiewał zgrają,
Szydząc z zmartwychwstania wiary:
„Trupom każ, niech z mogił wstają,
W groby przelej życia żary!"

I z jakiegoż jest metalu
Nawięź twoich strun, o serce?
Że nie pękły dotąd z żalu,
Nie zrdzewiały w poniewierce;

Że w rozdźwięku rozstrojone
Znowu nastrój wzięły czysty,
I klęskami uderzone
Hymn zagrały uroczysty;

I zwiastują tryumf boży,
I szatańskiej pogrom mocy,
I witają rozświt zorzy
Z czarnej, nieprzejrzanej nocy!

Wielkanoc. 1856. KAROL BRZOZOWSKI

P I S A N K I

Jak i kiedy powstała symbolika pisankowa

Jest taka jedna chwila w roku, kiedy jaje przemawia „ex cathedra". Straciło łączność z codziennością, a we wnętrzu swym dźwiga ładunek symboliki, wyrażającej odnowę wiosenną, płodność, życie.

W jednej z najgłębszych alpejskich dolin, gdzie w ciągu długich tygodni zimy nie dochodzi promień słoneczny, w dniu, w którym ma się ukazać, jeszcze dzisiaj wybiegają mieszkańcy o wschodzie, niosąc misy, napełnione jajecznicą. Przy dźwięku miedzianych naczyń i odgłosie zwyczajowych śpiewów spożywają ją z namaszczeniem.

Podania greckie odnoszą zwyczaj malowania pisanek do św. Magdaleny. Jest on jednak znacznie starszy. U Owidiusza już można znaleźć zapiski o barwieniu jajek wiosną.

W Siedleckim popularna jest legenda, iż kamienie, którymi obrzucono św. Szczepana, zamieniły się w pisanki. Tam też opowiadają, że gdy prowadzono Jezusa na śmierć pewien ubogi a litościwy człowiek niósł jajka na sprzedaż do miasta. Wzruszył się on, widząc umęczonego pod krzyżem i postawiwszy koszyk na ziemi, pomógł mu krzyż dźwigać. Gdy potem do koszyka powrócił, ujrzał jajka zmienione na czerwone pisanki.

W Kieleckim opowiadają, że Marii Magdalenie, bolejącej przy pustym grobem Chrystusa, ukazał się anioł i rzekł: „Nie płacz Mario, Chrystus zmartwychwstał".

Gdy przybiegła do domu, ujrzała, iż wszystkie jaja, jakie stały w koszyku, zabarwiły się na czerwono. A gdy chciała je rozdać apostołom, którzy nadeszli, pisanki zamieniły się w ptaki.

Te i tym podobne legendy zrobiły swoje. Nie ma nigdzie na wsi święconego bez pisanek. Obowiązują jeszcze w niektórych okolicach stare barwiki, żółty, brunatny, fiolet, zielony, z cebuli odwaru, z kory dzikiej jabłoni, z pączków kwiatu knieci błotnej, z wody z wydrążonego pnia dębowego. Suszone listki kwiatu ciemnej malwy są używane gałązki osiki, moczone w ałunie, listki jemioły, lub młodego żyta. Dla uzyskania pomarańczowego koloru moczy się jaja w krokusie, czarny kolor powstaje przez moczenie w korze z olchy i młodych liściach czarnego słonu.

A najpiękniejszy i najtypowszy kolor czerwony, najtrudniej jest uzyskać: trzeba latem poszukać robaczków, czerwcem zwanych, potem je odpowiednio spreparować.

Stosownie do pierwowzoru „obowiązującego" w danej okolicy i pisanki rozmaicie się nazywają. Z rozkrojonego jabłka, z ziewiącymi w nim pestkami, powstał deseń „w jabłuszka". Według dzwonka polnego „w dzwoneczki", gałązka sosnowa „w sosenki", topola „w topolki", kogut „w koguciki", kurza łapa „w kurze łapki" itd.

Pisanki huculskie mają desenie geometryczne i te najbardziej są w miastach rozpowszechnione.

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

PRZEZ TWE WIELKIE ZMARTWYCHWSTANIE

Przez Twe Wielkie Zmartwychwstanie
żywioł wszelki budzisz Panie,
Budzisz ze snu, żywot dajesz,
w wszelkim bycie zmartwychwstajesz.

Bądź pochwalon chwalbą pieśni,
bądź pochwalon w gromie burz.
Duch się Twój niechaj cieleśni,
ponad groby żywot twórz.

Ostań z nami na dniu wielkim
Zmartwychwstały Boży Lew.
Bądź pochwalon w bycie wszelkim,
Chwalbę Twoją głosi śpiew.

Biją dzwony, trąby grają,
huczą gromy, wicher rwie.
Chwalbę Twoją dziś śpiewają
Zmartwychwstały Boży Lwie!

NOWELA

Jutro o piątej

Pstry, gwarny tłum przelewał się leniwie między szarymi ścianami foyer cyrkowego.

Pani Lala, z błyszczącymi, rozszerzonymi oczyma i drgającymi nozdrzami, przeciskała się zwinnie między rozbawionymi ludźmi, ciągnąc za rękę marudzącego męża.

— No chodźże Adasiu, zajdziemy do zwierzyńca, tam najwięcej pachnie tym cudownym cyrkiem!

— Kup sobie butelkę amoniaku— irytował się małżonek — i będziesz miała taką samą przyjemność w domu, a ja przynajmniej nie pozbieram sińców i nie pogubię wszystkich guzików w tym tłoku! A wogóle nie uważam, żeby te walki i zapasy były odpowiednim widowiskiem — rzekł — jesteś nienaturalnie podniecona, ożywiona, szukasz jakichś wrażeń, zapachów...

Pani Lala nie była wielką pięknością miła blondyneczka warszawska o porcelanowych naiwnych oczach, filuternych dołeczkach i zadartym nosku. Ot, aniołek wyprodukowany w tysiącu odbitek, demonstrowanych przy niedzielnej kawie po cukierniach i dancingach. Lecz w tej chwili banalna twarzyczka zmieniła się raczej w jakąś parskającą kotkę, o rozszerzonych błyskach jadowitych źrenic..

— Ale ja to muszę znosić te wszystkie twoje „podniecenia", „resztki wrażeń", kiedy wracasz z knajpy nad ranem — zaczęła przez zaciśnięte zęby, wpijając pazurki w dłoń męża. — Ja to muszę siedzieć sama w domu, niczego nie widzieć, niczego nie chcieć. Nawet ta głupia Zosia, której...

— „Laleczko! Zlituj się, ludzie słyszą, no już dobrze, dobrze. będzie jak tylko zechcesz — próbował zażegnać rozpętującą się burzę małżeńską pan Adam.

Nagle pani Lala puściła zmaltretowaną rękę swej „silniejszej połowy", i ze słonecznym uśmiechem i kokieteryjnymi minkami przesunęła się do jakiegoś mężczyzny. Pana Adama rozdzieliło z żoną falujące zbiorowisko ludzkie, zdążył jednak zauważyć wymuskaną sylwetkę obcego mu pana, o nienaturalnie wypchanych ramionach jaskrawo rudego palta i szerokich spodniach. Zabójczo podkręcony czarny wąsik i upudrowana twarz spotęgowała nieufność pana Adama.

— A cóż to za upomadowany fircyk — pomyślał — dziwne moja pani ma znajomości!

Nieznany osobnik ucałował z rozlewną poufałością rękę pani Lali odwzajemniając jej wdzięczne uśmieszki. Tego już pan Adam miał stanowczo dosyć, zaczął gwałtownie przepychać się do żony, kiwając i dając znaki rękami. Doleciały go jeszcze urywki ożywionej rozmowy.

— A więc jutro o piątej! Ale napewno? Tak już dawno u pana nie byłam, panie Leonie.

— Proszę być punktualnie, będę czekać...

Panu Adamowi zjeżyły się resztki czupryny, czoło pokryło się kropelkami potu. — Zdradza mnie!... co za perfidia, co za bezwstyd, tu, na moich oczach, ta zwyrodniała kobieta umawia się na randkę z kochankiem! A ja głupi, jeszcze prowadzę ją na takie podniecające widowiska! Jutro o piątej! Poczekaj moja pani! Ze mną ci się tak nie uda!

— Któż to był? — zapytał, ujmując ją boleśnie za ramię.

— Eee... nic ważnego — skrzywiła pogardliwie nosek pani Lala. — Możemy iść do domu, rzeczywiście i ciasno i nudno!

— No tak, jutro ci nie będzie nudno — zgrzytnął zębami małżonek. Pani Lala anielskim spojrzeniem ogarnęła ponurą postać męża i ze wzruszeniem ramiono skierowała się ku wyjściu.

Nazajutrz pani Lala o pół do piątej zerwała się z poobiedniej drzemki i patrząc nerwowo na zegar, spiesznie przebrała się w najnowszy kostium, poczem trzaśnięcie drzwiami oznajmiło o jej szybkim wyjściu.

— Nawet się nie pożegnała, boi się, bym nie spytał dokąd tak wybierała się gorliwie, ale już ja ją znajdę! — mruczał wściekle pod nosem pan Aadam, zbiegając ze schodów. Upewnił się szybkim ruchem, czy ma rewolwer w tylnej kieszeni i podążył ulicą, mając przed sobą, w odległości kilkudziesięciu kroków zgrabną sylwetkę żony.

Szedł, nie spuszczając oczu ze zdradliwej, płochej kobietki. W ślad za nią wpadł w wielkie, lustrzane drzwi, przebiegł przyciemniony korytarz, pełen nie pokojących woń perfum i nagle znalazł się w jasno oświetlonej sali. Panowało tu niesłychane gorąco i dziwaczny hałas. Pod jedną ze ścian siedziały jakieś białe manekiny o spoconych, skupionych twarzach, ujętych w błyszczące, metalowe hełmy. Na drugiej ścianie, pełnej luster, pełzały niebieskawe języki ognia migotały błyski rozwartych nożyc, dolatywał szczęk żelazek, wirowały w dzikim rytmie białe poły, pochylały się męskie głowy w usłużnych uśmiechach.

Ujrzał odbitą w lustrze twarz swej żony nad którą unosiła się w lansadach wypomadowana głowa nieznanego osobnika z cyrku. Ręce jego krążyły wojowniczo z grzebieniem dokoła jasnych loków, biały fryzjerski kitel krył wywatowane ramiona, a czarny wąsik kokietował w słodkawym uśmiechu:

— Łaskawa pani każe przystrzyc?

— A jak mi pan radzi, panie Leonie?

Fala zawstydzenia zalała twarz pana Adama gorącym rumieńcem. Jaki świat jest piękny. Czuł, jak przenika go radosne odprężenie, jak zwalnia się szalony ucisk serca, a zaschnięta krtań przełyka z ulgą ślinę. Ręka zwolniła z uścisku kolbę rewolweru.

Uwodzicielska postać pana Leona z cyrku zaczęła się gwałtownie kurczyć i zmalała do roli rozrywanego mistrza wiecznej ondulacji... Śmieszność niesłusznego podejrzenia tamowała mu oddech, podszedł nieśmiałym krokiem do zdziwionej żony i zacinając się, jąkał uszczęśliwiony:

— Lalusiu... tak prędko wyszłaś z domu, do tego pana.. do fryzjera — poprawił się uśmiechnięty — że nie zdążyłem ci powiedzieć o tym... liście.. który ci się tak podobał... może... wstąpimy do sklepu...

Pani Lala popatrzała mężowi czule w oczy i szepnęła z namaszczeniem:

— Jaki ty kochany Adasiu! Jak ty mnie wyczuwasz najdroższy!! Jak ty mnie cudownie rozumiesz...

Halina Z. Leszczyńska

APEL DO RODZICÓW

Nie częstujmy dzieci wódką

w święta wielkanocne

Nadeszły święta wielkanocne, przynoszące szczególną radość dziatwie. Wielką jej uciechą jest tradycyjna szynka, „baby" lukrowane, mazurki, „święcone", baranek wielkanocny. Starsi zaś pamiętają również i o „wódeczności". Cóż to za święta były by bez wódki!...

Nie mam tu zamiaru odwodzić starszych od zaopatrywania się w wódkę na święta, chodzi mi tylko o dziatwę i młodzież. Nie częstujmy jej tym szkodliwym dla zdrowia płynem, który to dla wielu ludzi i rodzin całych jest przyczyną różnych nieszczęść i zła. Nie zachęcajmy, nie namawiajmy, a co gorsza nie zmuszajmy (bo i to się zdarza) dziatwy i młodzieży do kosztowania smaku wódki, która przecież w przyszłości stać się może zgubą dla wielu słabszych jednostek.

Niestety, najczęściej starsi są przyczyną szerzenia się zgubnego alkoholizmu wśród dziatwy i młodzieży.

Dziatwa, chodząca do szkoły, dzieli się chętnie wrażeniami ze świąt. Na lekcjach poświątecznych opowiada o gotowaniu szynki, pieczeniu ciast, przy gotowywaniu święconego. Na zapytanie, kto w święta pił wódkę (było to na lekcji poświątecznej w ub. roku) zgłaszają się prawie wszyscy chłopcy: dziewięcio i dziesięcio-letni. Dwóch tylko na całą klasę nie piło, bo i wódki w domu nie było.

— Ciekaw jestem — pytam — ile też wypiliście jednego dnia. Dzieci szczerze odpowiadają. Ten jeden kieliszek, ci po dwa, tamci po cztery, niektórzy nawet pięć.

— A ja siedem! — przelicytował wszystkich jeden chłopczyk.

— Siedem?... — daje zdziwienie i niewiarę.

— Tak proszę... Dwa przy śniadaniu, przed obiadem trzy i wieczorem dwa kieliszki.

— No, no — dziwię się — a smakowało ci?

— Mnie nie, taka gorzka, tak w gardle paliło, brrr... — otrząsnął się chłopczyk.

Niektórym wódka nie smakowała, ale inni znaleźli w niej smak. Okazuje się, że niektórzy rodzice nie tylko proponują i zachęcają do wypicia wódki, ale niejednokrotnie wprost nalegają i przymuszają, co nie powinno mieć miejsca. Nie czyńmy tego.

Dla dobra dziatwy i starszej nawet młodzieży nie dajmy jej kropli wódki przez święta, nie przyzwyczajajmy jej już w tak młodym wieku do picia szkodliwego trunku, na który może w przyszłości będziemy narzekać, widząc, do czego doprowadzi alkohol. Już teraz nawet dziewięciolatki widzą, jakimi stają się starsi przez wódkę.

— Proszę pana — mówi któryś z chłopców na poświątecznej lekcji — ja widziałem na ulicy trzech pijaków, tak się „taczali".

— A koło nas przechodzili w nocy „pijacy" i tak głośno krzyczeli i śpiewali, żeśmy się wszyscy przebudzili.

Jeden chłopczyk, mizerny i wądły, słysząc że wszyscy tak chętnie opowiadają o „herodach", wstał w ławce i opowiedział wszystkim cichym głosem, że jego tatuś też chodził z „herodami". Był za Turka. Zarobił 50 złotych, lecz poszli do karczmy i wszystko przepili. Nie chcę pisać tu o innych jeszcze przykładach.

Jeśli sami nie możemy się obejść bez wódki, nie dajmy jej chociaż dzieciom i młodzieży!

Lucjan Balcerowski

Podziękowanie

1363 serdeczne składają dzieci Pani Kierowniczce Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14 za sumienną i dobrą naukę kroju, szycia i modelowania zawsze wdzięczne uczenice: A. Zakrzewska, Z. Treterowa, H. Swobodzianka, Z. Zgodówna, G. Wąwoźna, W. Makuchówna, H. Drekslerówna, H. Szwajman, S. Gruberknopf, Herszkowicz, Borensztajn, Goldszmidt i inne.

Święcone dla dzieci

W SOSNOWCU

Ze zbiórki ulicznej przeprowadzonej w dniu 21 bm. przez sekcję pomocy materialnej miejskiego Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w Sosnowcu na „święcone" dla najbiedniejszych dzieci uzyskano 945.22 złotych. „Święconem" zostały obdarzone najbiedniejsze dzieci w świetlicach i gniazdach dziecięcych miejskiego Komitetu w dniu 27 bm.. — Dzieci otrzymały jajka, kiełbasę i chałki.

Dla dzieci szkolnych „święcone" urządzone zostało przez pp. kierowników szkół ze stałych subwencyj, otrzymywanych na pomoc dzieciom szkolnym z miejskiego Komitetu opieki i zarządu miejskiego.

Wszystkim ofiarodawcom i kwestarzom za pomoc w urządzeniu „święconego" dla najbiedniejszych dzieci — Komitet składa serdeczne podziękowanie.

—ooo—

× NASTĘPNY NUMER „KURIERA ZACHODNIEGO" ukaże się we wtorek dn. 30 bm. o zwykłej porze.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

27 Marzec — **Sobota**

Wielka Sobota. Jana Damas.
Słowiański: Świętoboja.
Słońca wsch. 5.24, zach. 18.
Księżyca wsch. 19.01, z. 5.02

HISTORIA PODAJE:
1390 Śmierć królowej Jadwigi, żony Kaz. W.
1775 Ustanowienie Rady Nieustającej.
1809 Bitwa legionów pod Ceudad Real w Hiszpanii.
1818 Pierwszy Sejm Królestwa Polskiego.

Wielka Sobota

W tym dniu obchodzi Kościół pamiątkę złożenia Chrystusa do grobu i odbywa się poświęcenie nowego ognia, poświęcenie świecy paschalnej i poświęcenie wody do chrztu. Nowy ogień krzesze się z kamienia, na znak, że Chrystus powstawszy z grobu zapalił świat ogniem swej boskiej miłości.

PRZYSŁOWIA:
„Wielka Sobota — dla gospodyń robota".

AFORYZMY:
„Kradzież cudzego szczęścia — to kradzież najboleśniejsza".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:
„Gdy rodzina żyje w zgodzie,
To jej bieda nie dobodzie".

Niedziela

Wielkanoc. Jana Kapsitrana.
Słowiański: Bogdała bł., Krzesisława

HISTORIA PODAJE:
1657 Wjazd Rakoczego do Krakowa.
1871 Urodził się wielki polityk Francji — A. Briand.

Wielkanoc

Kościół przypomina o tym święcie przez figurę Zmartwychwstałego Chrystusa na ołtarzu, krzyż przewiązany stułą czerwoną i paschał, wielka świeca z pięcioma gałkami wosku na pamiątkę pięciu ran Chrystusa. Czerwony kolor chorągiewki trzymanej w ręku przez Chrystusa, oraz stuły opasującej krzyż, oznaczają radość i triumf z powodu Zmartwychwstania Jezusa.

Poniedziałek

Wielkanocny. Eustazjusza.
Słowiański: Czcirada.

HISTORIA PODAJE:
1079 Biskup krakowski Stanisław Szczepanowski rzuca klątwę kościelną, czyli t. zw. ekskomunikę na króla Bolesława Śmiałego.
1790 Przymierze zaczepno - odporne między Prusami a Polską, zerwane później przez Prusy.

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dyplomatyczna żona".
PALACE: „Kain i m'Abel".
EDEN: „Teodora robi karierę"

Teatr Miejski w Sosnowcu

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 20.30 arcyzabawna, pełna beztroskiego humoru komedia A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI", która została niezwykle życzliwie przyjęta przez premierową publiczność.

W poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 16.30 lekka komedia A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego pt. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI".

W poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia S. Kiedrzyńskiego pt. „RAZ SIĘ TYLKO ŻYJE", w której autor obok scen niezwykle zabawnych daje sceny pełne szczerego sentymentu.

We wtorek dnia 30 bm. o godz. 20.30 komedia A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego pt. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI".

× ZABAWA TANECZNA. Koło przyjaciół 44 ZDH. urządza w dn. 29 bm. tj. w drugi dzień świąt Wielkanocnych, zabawę taneczną, dla młodzieży w auli gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu pod nazwą „Śmigusówka". Początek o godz. 16. Doborowa orkiestra; tani i obfity bufet. Wstęp 1 zł. za zaproszeniami lub okazaniem legitymacji szkolnej.

Chrystus Zmartwychwstał!...

Hejnał zwycięstwa płynie krajem...
Chrystus Zmartwychwstał!... Grają dzwony...
Klonią się pola, rzeki, gaje...
Tysiące świątyń rozmodlonych...
O! bądźże, Chryste, pochwalony!...
Przez Twoje święte Zmartwychwstanie!...

Ton śpiżu z melodją serc się splata
I najpiękniejsza pieśń się wiąże
I bezdrożami wieść skrzydlata
Pędzi rozdzwonnie, z wiatrem dąży,
Na traw usiada świeże pędy,
Na ułożone pługiem rzędy...

Chrystus Zmartwychwstał!... Hymn wybucha!
A kędy jeno głos doleci
Tam wolnej ziemi, wolne dzieci
Łączy, wyzwala z oków ducha!...

Na Zmartwychwstanie biją dzwony
O! bądźże, Chryste, pochwalony!...

W. BERNASIK.

NA FALI DNIA

CZEKAMY, PROSZĘ PANÓW

Zdrowy ruch do wyzwolenia handlu i rzemiosła z rąk żydowskich ciekawe nieraz przynosi fakty, które ilustrują zajadłość, z jaką żydzi bronią każdej placówki dotychczas przez siebie zajmowanej, jak gotowi są stosować najostrzejsze metody walki, byle by nie pozwolić na to, aby zarabiał i żył jako tako Polak.

Właśnie opowiadano nam, że grono czeladników rzeźnickich, zatrudnionych w rzeźni miejskiej w Sosnowcu postanowiło zorganizować przedsiębiorstwo przewozowe, które by dostarczało do składów rzeźnickich mięso z rzeźni.

Do niedawna trudniła się tym wyłącznie spółka żydowska, która ciągnęła sowite zyski z kieszeni pp. rzeźników.

Czeladnicy-Polacy zakupili kilka furgonów, zakupili konie i zaczęli konkurować z żydowskim przedsiębiorstwem, zadawalając się mniejszymi opłatami. Oczywiście klienci znaleźli się i spółka polskich czeladników zaczęła prosperować.

Na tym by urwała się notatka o powstaniu nowej placówki, gdyby nie metody, które użyli żydzi, by zniszczyć polskie przedsiębiorstwo. Gdy nie udało się go wykupić czyli innymi słowy mówiąc zlikwidować, obniżyli taryfę przewozową poniżej możliwej kalkulacji, nawet w pewnych wypadkach bezpłatnie dostarczają ubite sztuki bydła i trzody do składów rzeźnickich.

Jaki los czeka polskie przedsiębiorstwo? Czy ma upaść, ma ustąpić przed zachłannością żydowską ... żydowskiego kapitału?

Z pewnością by to nastąpiło, gdyby chrześcijańska placówka nie mogła liczyć na solidarność rzeźników-Polaków. Wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, aby mogli oni dopuścić do zwycięstwa żydów, zlikwidowawszy się na żydowską przynętę. Wiemy, że szereg mistrzów rzeźnickich nadal korzysta z usług polskiego przedsiębiorstwa, nie bacząc na ponętne propozycje konkurencyjnego przedsiębiorstwa.

Są jednak i tacy, którzy nadal korzystają z usług żydów. Nie wiemy, czy to krótkowzroczność, czy też brak poczucia solidarności. Z jednego i drugiego można się wyleczyć. Wymaga tego nasz interes narodowy.

A więc, proszę panów, czekamy.

Świąteczny konkurs autorski „Powszechniaka"

TEMAT

1) Opisać i wyjaśnić znaczenie przepięknych ceremonii w czasie nabożeństw w kościele w W. Czwartek, w W. Piątek lub w W. Sobotę.
2) Jak przygotowaliśmy i święciliśmy nasze „Święcone".
3) Opisać pięknie grób Pana Jezusa, urządzony w kościele.
4) Wielkanoc a Wiosna.
5) Jak to było w „Śmigus".
6) Jak to było w „Prima Aprilis".
7) Już zbliża się Wiosenka — wyjdźmy na jej spotkanie (albo: Wiosna w naszej klasie).
8) Zdarzenie z mojego życia (radosne lub smutne, które wywarło na mnie najsilniejsze wrażenie).
9) Opisać jednego z najbardziej wyróżniających się kolegów (koleżanek).

WARUNKI KONKURSU

1) Praca musi być napisana samodzielnie starannie na arkuszach papieru prościowego. 2) Pracę podpisać nazwiskiem i imieniem oraz podać wiek, klasę, szkołę i adres. 3) W konkursie może wziąć udział każdy Czytelnik „Kuriera Zachodniego" i „Powszechniaka" w wieku do 17 lat włącznie. 4) Prace nadsyłać do redakcji „Powszechniaka" w Dąbrowie G., Okrzei 41 do dnia 15 kwietnia. 5) Artykuły nr. 5, 6 i 9 zabarwić humorem i nadać im można dowolny tytuł. 6) Spośród podanych tematów wybrać jeden lub dwa.

Nagrody: Za najlepsze prace redakcja „Powszechniaka" przeznacza piękne książki jako nagrody.

Porządek nabożeństw

W KOŚCIELE PAR. WNIEB. N. MARII P. W SOSNOWCU

Niedziela Wielkanocna: g. 5.30 — Rezurekcja, procesja i Jutrznia; g. 6.45 — uroczysta msza św.; g. 8 — msza św.; g. 9.30 — msza św.; g. 11 — suma; g. 12.30 — msza św.; g. 7.30 — w kaplicy więziennej msza św. z nauką; g. 9.30 — kaplicy huta Milowice msza św. z nauką; g. 16 — nieszpory.

II święto Wielkanocne: g. 6—prymaria, g. 8—msza św. z nauką, g. 9.30—msza św., g. 11—suma, g.12.30—msza św., g. 16—nieszpory.

Święcenie pokarmów w Wielką Sobotę o g. 12 w południe będzie poświęcał ks. dyżurny w kaplicy SS Karmelitanek przy ul. Wiejskiej. O godz. 14 w kaplicy Milowickiej. Od godz. 13 w dolnym kościele będą poświęcane pokarmy co pół godziny.

W KOŚCIELE PAR. W BĘDZINIE

Niedziela Wielkanocna: Rezurekcja i msza św o godz. 6 rano, msze św. o godz. 9 i 10, suma o godz. 11, nieszpory o godz. 15.30.

Poniedziałek Wielkanocny: Prymaria o g. 7.15, msze św. o godz. 9 i 10, suma o godz. 11, nieszpory o godz. 15.30.

W KOŚCIELE PAR. M. B. ANIELSKIEJ W DĄBROWIE.

Niedziela Wielkanocna: g. 5 — Rezurekcja z procesją i msza św., g. 8.30—msza św. dla szkół powsz., g. 9.30—msza św. dla szkół średnich, g. 10—msza św. z nauką w kaplicy na Legionowie, g. 11—suma z parafian.

Poniedziałek Wielkanocny: g. 630 — Jutrznia, g. 7—prymaria, g. 8.30—msza św. dla szkół powsz., g. 9.30— msza św. dla szkół średnich, g. 10—msza św. z nauką w kaplicy na Legionowie, g. 11—suma za parafian.

W KOŚCIELE PAR. ŚW. TOMASZA NA POGONI

W sobotę uroczyste nabożeństwo o godz. 7 rano, podczas którego święcenie ognia, paschału i wody, po czym święcenie pokarmów odbywać się będzie cały dzień z przerwami w kościele.

Niedziela Wielkanocna: Rezurekcja o g. 5, msze św. o 8.30 i 9.30, suma o g. 11, nieszpory o godz. 15.30.

Poniedziałek Wielkanocny: prymaria o g. 7, msze św. o g. 9.30 i 9.30, suma o g. 11, nieszpory o g. 15.30.

Koncert

W GIMNAZJUM IM. STASZICA

Wniedzielę dnia 4 kwietnia br. w sali państwowego gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu odbędzie się koncert z łaskawym udziałem p. Marii Dobrowolskiej-Gruszczyńskiej (śpiew) oraz p. Unuckowej (fortepian), dr. inż. Puchalskiego (wiolonczela) i dr. inż. Unucka (skrzypce).

Czysty dochód przeznacza się na pomoc uczniom szkoły rzemieślniczo-przemysłowej i szkoły przemysłu artystycznego w Sosnowcu, którzy wskutek braku środków byliby pozbawieni możności dalszego kształcenia się.

Wyniki ciągnienia II klasy

W dniu 22 bm. zakończone zostało ciągnienie drugiej klasy trzydziestej ósmej Loterii Klasowej.

Główna wygrana tej klasy wynosiła sto tysięcy złotych i padła na nr. 169.961. Właścicielami poszczególnych ćwiartek tego numeru są mieszkańcy Łodzi, mianowicie pp. Leon Kwaśniewski, tkacz w fabryce Schweigerta w Łodzi, Stefan Król, robotnik w fabryce Steinerta tamże, Bronisław Król, robotnik, K. M. urzędnik jednej z instytucyj kredytowych. A. M. robotnik i T. A. biuralistka.

Po raz pierwszy w klasie drugiej wylosowano wygraną siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych. Przypadła ona numerowi 145074, będącemu w posiadaniu mieszkańców Warszawy — dwóch kupców, urzędnika i aktora. Każdy z nich otrzymał po piętnaście tysięcy złotych.

Wesołe święta będą mieli również współwłaściciele losu numer 68241, który wygrał pięćdziesiąt tysięcy złotych. Są nimi robotnicy, zamieszkali w dzielnicy staromiejskiej, oraz w miejscowościach podstołecznych. Chociaż każda niemal ćwiartka była własnością kilku, a nawet kilkunastu osób, wygrana kwota stanowi dla nich — jak to sami przyznali — poważną zapomogę.

Poza tym była jeszcze wygrana w wysokości trzydziestu tysięcy złotych (nr. 164056) pięć po dwadzieścia tysięcy, trzy po piętnaście tysięcy, oraz wiele innych; razem dziesięć tysięcy wygranych na sumę milion sześćset dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt złotych.

W klasie trzeciej, której ciągnienie rozpoczyna się 13 kwietnia r.b., główna wygrana wynosi również sto tysięcy złotych, natomiast wygranych po siedemdziesiąt pięć, pięćdziesiąt i trzydzieści tysięcy, jest po dwie, po dwadzieścia tysięcy — cztery, po piętnaście tysięcy sześć i t. d. Ogólna suma wygranych wynosi dwa miliony osiemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych.

Przy sposobności przypominamy, że czas odnowić los do trzeciej klasy. Kto uczyni to w porę, ten może być pewny, że nie będzie narażony na jakiekolwiek trudności, lub komplikacje.

GŁOSY PUBLICZNE

„Kupą mości Panowie"

Powołując się na artykuł pod powyższym tytułem, zamieszczony w „Kurierze Zachodnim" z dnia 21 bm., gdzie autor jest zupełnie słusznego zdania, że organizacje o identycznych celach i programach winny zlać się w jedną całość, jako organizacja, kierująca się stale zasadą, że tylko w jedności istnieje siła, oświadczamy że chętnie chcielibyśmy widzieć takie zjednoczenie - scalenie i gotowi jesteśmy do tego przystąpić.

Organizacja nasza, zrzeszająca w samym tylko Sosnowcu 349 osób z pośród drobnego kupiectwa i drobnego przemysłu chrześcijańskiego, posiadająca swe oddziały w Grodźcu i Dąbrowie Górn., obejmująca zasięgiem swej działalności teren całego powiatu Będzińskiego, jest liczebnie organizacją największą, a liczba jej członków świadczy najlepiej o celowości, żywotności i jej potrzebie.

Słusznie też autor powiedział, że ambicje jednostek rozbijają organizacje, gdyż działalność „wielkich ludzi" i krzykaczy to robi, chcą oni grać role wielkich działaczy społecznych, ale tylko pod kątem własnego widzimisię i własnych korzyści. Nie mówiąc o tym, że nigdy nie są powoływani przez ogół, lecz narzuceni lub sami się wybierający, mówią o wielkiej swej działalności dla dobra ogółu, a gdy znajdzie się odważny, który przedstawia postępowanie i grę takiego pana we właściwym świetle, wówczas usuwa się go z organizacji, mówiąc że to znów jest dla dobra tejże organizacji.

Dla krótszego określenia na czym polega „jedności siła", świadczyć może powiedzenie pewnego działacza społecznego „będę miał 10 członków w organizacji, lecz będą to ludzie karni, będą robili to co ja zechcę, wszystkich opornych należy powyrzucać".

Tak właśnie buduje się u nas jedność.

Wracając do hasła autora „Kupą mości panowie", zgłaszamy akces do zjednoczenia organizacyj, by hasło to zostało wprowadzone jaknajszybciej w czyn i nareszcie urzeczywistnione.

Związek Drobnego Kupiectwa
i Przemysłu Chrześcijańskiego
Zagłębia Dąbrowskiego
w Sosnowcu.

Skarby w podziemiach
I WIOSNA DZIECI ULICY

W nadchodzącą środę o godz. 19.50 ze studio sosnowieckiego dane będzie opowiadanie górnicze Antoniego Greipla pt. „Skarby w podziemiach" i felieton pt. „Wiosna dzieci ulicy".

W części koncertowej śpiewać będzie p. Halina Tryburcy i grać „Szóstka Sosnowiecka" pod kier. p. Stanisława Kuchcińskiego.

—oOo—

× **ZARZĄD STOW. ABSOLWENTÓW M.I.K.H.** w Chorzowie oddział w Sosnowcu, zawiadamia swoich członków, że powstała sekcja stenograficzna, której pierwsza lekcja odbędzie się w środę dn. 31 bm. o godz. 18 w lokalu Związku drobnego kupiectwa na przeciwko kościoła w Sosnowcu. Zarząd prosi o liczne przybycie w związku z konkursem stenograficznym w Chorzowie.

× **ŚMIGUSÓWKA" OMP.u w BĘDZINIE.** Staraniem zarządu oddziału organizacji młodzieży pracującej w Będzinie zostanie urządzona w sali Klubu urzędników samorządowych przy ul. Sączewskiego 12 (parter) „Śmigusówka" w dniu 29 bm. Początek o godz. 17. Wstęp zł. 1.50 tylko za okazaniem zaproszenia. Orkiestra doborowa. Dochód przeznacza się na cele organizacyjne.

Niemce -- Kazimierz -- Juliusz

NOWA PARAFIA — ŻYCIE SPOŁECZNE. POMOC WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA — CO ZAPOWIADA PRZYSZŁOŚĆ

W ostatnim roku w życiu naszych Niemiec nastąpiły poważne zmiany. Przede wszystkim na czoło zbiorowego życia wysuwa się sprawa utworzenia nowej parafii. Do niedawna społeczeństwo katolickie na Niemcach pozbawione było własnej parafii i kościoła. To też musieliśmy chodzić do kościoła w Porąbce albo do Maczek. Obecny tylko, ks. prefekt nie mógł z zasadniczych względów spełniać normalnych obowiązków kapłańskich.

Dzięki usilnym staraniom miejscowego społeczeństwa, przy czynnym poparciu dyrekcji Warsz. Towarzystwa została utworzona nowa parafia, którą spacjalną opieką darzy J. E. ks. biskup Kubina. Proboszczem został mianowany ks. mgr. Jan Brodziński, b. długoletni wikarjusz kościoła parafialnego w Sosnowcu. Przy wydatnej pomocy ks. dziekana Goli budynek dawnego kina został przerobiony na kaplicę, gdzie obecnie odprawiane są codziennie msze św. Kaplica ta spełnia rolę tymczasowego kościoła. Następnie nowy proboszcz zaprowadził księgi stanu cywilnego i rozpoczął normalną pracę duszpasterską.

Drugą ważną kwestią była sprawa cmentarza. Po usilnych staraniach ks. prob. Brodzińskiego plany na cmentarz zostały zatwierdzone i dziś już parafia posiada własny teren grzebalny. I tu należy podkreślić realne poparcie dyrekcji Warsz. Towarzystwa, które, tak materialnie jak i moralnie poparło zamierzenia proboszcza.

Właściwie, to mówiąc o kolonii Niemce trzeba jednocześnie mówić o Kazimierzu, Juliuszu, Porąbce. Pomiędzy tymi wszystkimi ośrodkami istnieje współżycie i cały szereg poczynań społecznych, kulturalnych odbywa się solidarnym wysiłkiem. Wszystkie te ośrodki bowiem zespolone są z kopalniami Warszawskiego Towarzystwa. Życie społeczne kwitnie bujnym życiem i skutecznie rywalizuje z innymi miejscowościami Zagłębia.

Posiadamy wiele towarzystw i organizacji, które rozwijają ożywioną działalność. A więc Akcja katolicka, którą z godną podziwu energią kieruje ks. proboszcz Brodziński, Stow. Pań św. Wincentego a Paulo, którym opiekuje się z całym oddaniem p. dyrektorowa Karneyowa, koło gospodyń wiejskich z entuzjazmem i niezwykle sprawnie prowadzone przez p. dyrektorową Czaplicką, Liga morska i kolonialna — prezesem jest p. Zygmański; LOPP i koła szybowcowe — prezes p. inż. Machalski; PMS — pracuje intensywnie nad oświatą na Niemcach, utrzymując na równi z PMS w Sosnowcu szkołę w Optowej na Kresach, „Sokół“; Związek Strzelecki (posiadający oddział konny); poza tym jest wiele i wiele innych organizacji charytatywnych, zawodowych, sportowych.

Podkreślić należy, że Warsz. Towarzystwo rozumiejąc doniosłą rolę jaką spełniają stowarzyszenia społeczne, oddają salę Klubu towarzyskiego na wszelkie imprezy zupełnie bezpłatnie.

W okresie kryzysu i biedy mieszkańców na Niemcach, na specjalne podkreślenie zasługuje praca Komitetu pomocy biednym dzieciom pod przewodnictwem p. Białkowskiej.

Społeczeństwo wspomnianych wyżej miejscowości ogromnie interesuje się zmianami w naczelnej dyrekcji Warszawskiego Towarzystwa. Jak wiadomo stanowisko generalnego dyrektora od 1 kwietnia obejmuje p. Grychowski. Równocześnie ze zmianami w dyrekcji zapowiadają się zmiany w organizacji wydobycia węgla na kopalniach Warszawskiego Towrzystwa idące w kierunku unifikacji kopalni, co zdaniem fachowców i miarodajnych czynników powinno usprawnić wydobycie. Wprowadzone zmiany spowodują, iż groźne chmury, które zbierały się nad głowami rzesz pracowniczych zostaną rozproszone, a widmo masowych redukcji, o których mówiło się rok temu zostaną usunięte.

Mieszkańcy kolonij Niemce, Kazimierz, Porąbki i Juliusza z optymizmem rozpoczynają pracę wiosenną, spodziewając się dobrego roku, życząc jednocześnie kopalniom z którymi są mocno związani najlepszego rozkwitu.

X. Y.

Samobójstwo komornika w Zawierciu

Duże poruszenie w Zawierciu wywołała wiadomość o samobójstwie komornika Aleksandra Chrząstowskiego.

W ub. czwartek około godz. 8 wiecz. komornik Chrząstowski przechodził ul. Górnośląską. Przechodząc obok domu, oznaczonego nr. 18 — Chrząstowski wszedł do bramy i celnym wystrzałem z rewolweru w głowę pozbawił się życia.

Zgon nastąpił natychmiast.

Przyczyna samobójstwa nie znana.

Policja wszczęła dochodzenie.

Ś. p. Chrząstowski cieszył się w Zawierciu ogólną sympatią i był powszechnie lubiany przez znajomych.

Zaznaczyć należy, że śp. Chrząstowski był poprzednio komornikiem w Sosnowcu.

Kurs dla kandydatów na czeladników

Zarząd Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu w miesiącu kwietniu br. urządza miesięczny kurs dla kandydatów na czeladników, którzy nie posiadają ukończonej szkoły dokształcającej zawodowej.

W związku z powyższym wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie do lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16 w niedzielę, dnia 4 kwietnia rb. o godz. 12 w południe, celem wzięcia udziału w zebraniu informacyjnym.

Tydzień społeczny w Sosnowcu

W dniach od 15 do 21 kwietnia rb. w sali Ratusza w Sosnowcu w godzinach wieczornych odbędzie się „Tydzień Społeczny“, na który Komitet Tygodnia mieszkańców Zagłębia uprzejmie zaprasza.

PROGRAM „TYGODNIA SPOŁECZNEGO“

Dnia 15.4 — prof. Uniw. dr Kutrzeba (Kraków): „Istota i charakter państwa totalnego“ (2 godz.).

16.4 — rektor Uniw. ks. dr Szymański (Lublin): „Kapitalizm i komunizm jako idee i doktryny ekonomiczne“ (2 godz.).

17.4 — prof. Uniw. ks. dr Stepa (Lwów): „Jednostka i grupa w dziejowym konflikcie“. II red. ks. Piwowarczyk (Kraków): „Przebudowa współczesnego ustroju społecznego w duchu korporacyjnym“.

18.4 — doc. dr K. Górski (Poznań): I „Metody wychowania personalistycznego“. II prof. ks. dr Stepa (Lwów): „Miłosierdzie chrześcijańskie na tle prądów epoki“.

19.4 — Poseł dr Madeyski (Warszawa): „Polski świat pracy wobec nowoczesnych problemów państwowotwórczych“. II adw. dr. Juliusz Braun (Sosnowiec): „Ustrój Polski w Konstytucji kwietniowej“.

20.4 — doc. dr Świeżawski (Lwów): „Małżeństwo i rodzina w życiu polskim“. II mgr. Weychert (Katowice): „Zagadnienie gospodarczo - społeczne w zastosowaniu encykliki „Rerum Novarum i Quadragesimo anno“.

21.4 — inż. L. Rościszewski (Kraków): „Rola inteligencji w moralnej przebudowie Polski“. J. E. ks. biskup dr Kubina: „Na zakończenie tygodnia“.

Wystawa podhalańska
W SOSNOWCU

Staraniem Samopomocy społecznej kobiet w Sosnowcu, została otwarta dn. 2 bm., przy ul. żeromskiego na Pogoni Wystawa Podhalańska.

Wystawa jest dziełem kilkuletniej żmudnej pracy p. Chodackiej i p. A. Howath. Na całość składają się poszcze gólne sceny utworzone na tle pleneru i wnętrz. Zwiedzający mają przed oczyma całe życie górali, ich sposób zarobkowania, cykl scen o przeróbce lnu, — począwszy od zbierania go na polach, a skończywszy na tkaniu płótna, następny cykl poświęcony hodowli owiec, daje nam pojęcie przerabiania wełny, oraz sposób wyrabiania serów owczych. A więc sceny z hal — wypęd owiec, oraz dojenie.

Jest jarmark w Nowym Targu, wesele góralskie, tańce zbójnickie, wszyst ko to w przepięknych strojach góralskich.

Dla małych dzieci, twórczynie wystawy stworzyły świat bajek, a więc bajka o Czerwonym Kapturku, Jasiu i Marysi itp. W tych samych salach mieści się wystawa obrazów, malarzy sosnowieckich, pp. Wrzesińskiego, Paweli, Stańko Ćwiklińskiego, Chabryka i Sajdaka, dostosowane tematem do całości, a przedstawiająca piękno Podhala i innych zakątków Polski.

Komitet, chcąc uprzystępnić wszystkim zwiedzenie wystawy, obniża ceny wstępu z 50 na 30 gr, wycieczki 20 gr., a dzieci 10 gr.

Wystawa czynna jest od godz. 9 do 20-ej, natomiast w pierwszy dzień Świąt od 15 do 20-ej.

Pociąg towarowy
NAJECHAŁ NA FURMANKĘ

Onegdaj na przejeździe kolejowym koło Porąbki towarowy pociąg manewrowy prowadzony przez maszynistę Ferdynanda Szramka z Maczek, jadący tyłem ze stacji Kazimierz na kopalnię „Juliusz" najechał na furmankę Jana Szumilasa z Zawodzia.

Wskutek zderzenia furmanka naładowna różnym towarem została rozbita.

Woźnica wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Wypadek spowodował woźnica przez nieostrożność.

—oUo—

× **ZE ŚLĄSKIEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W KATOWICACH.** Rada pedagogiczna Śl. Szkoły muzycznej w Katowicach, postanowiła odbyć jeszcze w obecnym sezonie szereg recitali muzycznych, poprzedzanych prelekcjami, wyjaśniającymi odtwarzane dzieła i ich twórców. Wieczory takie umożliwiają uczącej się młodzieży szkół muzycznych i melomanom muzyki, zapoznania się z arcydziełami literatury muzycznej — kompozytorów polskich i obcych. Pierwszy taki wieczór muzyczny odbędzie się w sobotę dn. 3 kwietnia br. o godz. 19 w sali kameralnej Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach, przy ul. Szopena 16 parter. Wystąpią pp. prof. Baciówna — fortepian, Gottel — fortepian i Białas — skrzypce. O przybycie licznej publiczności uprasza dyrekcja szkoły. Wstęp wolny.

Aresztowanie wywrotowców
w Olkuszu i Wolbromiu

Władze bezpieczeństwa powiatu Olkuskiego dokonały onegdaj szeregu aresztowań wśród działaczy wywrotowych w Olkuszu i Wolbromiu.

Przeprowadzone rewizje mieszkaniowe dały wyniki pozytywne, znaleziono bowiem u nich materjał obciążający.

Zatrzymanych ogółem 18 osób przeważnie żydów, przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Ostatnio wywrotowcy rozwinęli dość ożywioną działalność ze szkodą dla państwa.

Zlikwidowanie w zarodku działalności antypaństwowej, spotkało się w Olkuszu i Wolbromiu z żywym zadowoleniem ogółu mieszkańców.

Kronika Zawiercia

× **BUDŻET M. ZAWIERCIA.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu, którym został uchwalony budżet miasta Zawiercia na rok 1937-8. Budżet zamyka się kwotą po stronie dochodów 402,004.99 zł. a po stronie wydatków 538.522.91 zł. Niedobór budżetowy wynosi więc 136.517.92 zł. Podkreślić należy, że budżet Zawiercia jest od kilku lat deficytowy.

× **„ŚWIĘCONE" DLA DZIATWY SZKOLNEJ.** Staraniem zarządu miejskiego w Zawierciu dwa tysiące dzieci ze szkół powszechnych zostanie obdarowanych „święconem", które będzie wydawane dziś tj. w Wielką Sobotę.

× **ŚMIGUSÓWKA.** Staraniem akademickiego Koła zawiercian, w poniedziałek dn. 29 bm. w salonach Resursy TAZ. w Zawierciu odbędzie się „Akademicka śmigusówka" pod Łaskawym protektoratem p. starosty Trznadla. Początek o godz. 21 wiecz. Wstęp od osoby zł. 2. akademickie zł. 1.50. Wejście tylko za zaproszeniami.

Kronika olkuska

× **ZACIĄG DO OCHOTNICZYCH DRUŻYN JUNACKICH.** Z dniem 1.IV. rozpocznie się w Olkuszu zaciąg do ochotniczych drużyn junackich z terenu pow. Olkuskiego, który potrwa do dnia 3 kwietnia rb. włącznie. Przed komisją staną ochotnicy w dn. 1 kwietnia z gmin Bolesław, Cianowice, Dłużec, Jangrot i Kidów; w dn. 2 kwietnia z gmin: Kroczyce, Minoga, Ogrodzieniec, Rabsztyn; w dn. 3 kwietnia z gmin: Pilica, Skała, Sułoszowa i Wolbrom. Komisja zaciągowa urzędować będzie w lokalu Banku Spółdzielczego przy ul. 3 Maja. Wcielenie przyjętych junaków do drużyn, nastąpi w dn. 30 kwietnia rb. Ogółem zgłosiło się do drużyn 206 osób.

× **ZA CHLEBEM DO BELGII** w następnym transporcie wyjedzie z pow. Olkuskiego (przeważnie z Bolesławia) 8 górników. Wyjazd nastąpi w dn. 2 kwietnia rb.

„ORZEŁ" — Jadzia (ze Smosarską)
„UCIECHA" — Dwa dni w raju — (z Bodo).

× **ZARZĄD ODDZ. PCK. W OLKUSZU** składa życzenia Wesołych Świąt wszystkim zarządom kół, delegatom, członkom drużyn ratowniczych i wszystkim członkom na terenie powiatu Olkuskiego.

× **NOWY ODDZIAŁ CHÓRU KOŚCIELNEGO.** Przy parafii Smardzewice (gm. Cianowice) założony został chór kościelny, jako oddz. centralnego Związku chórów kościelnych w Kielcach. Prezesem chóru został wybrany p. Karol Jabłoński ze Smardzewic.

SPORT

ZAWODY MIĘDZYNARODOWE
S. C. NEMZETI — RUCH

Czołowa drużyna Ligi węgierskiej przyjeżdża do mistrza Ruchu w kompletnym składzie reprezentacyjnym. Posiada samych takich graczy, którzy reprezentowali albo barwy Węgier, albo Budapesztu, co najwymowniej świadczy o wspaniałej klasie tego zespołu. Skład tego znakomitego zespołu, przyjeżdżającego do Hajduk przedstawia się następująco: bramkarz Angyal, wielokrotny reprezentant Budapesztu; obrońcy: Kövagö i Flora, pierwszy z nich słynny internacjonał i wielokrotny reprezentant barw Węgier. Pomoc jest najlepszą ze wszystkich klubów węgierskich, sami młodzi, 23 lat liczący gracze: Tuli, Balog (reprezentant barw węgierskich) i Szalai. Gracze ci cieszą się jak najlepszą marką na Węgrzech. Napad (od prawego do lewego skrzydła): prawoskrzydłowy Fenywosi, wielokrotny internacjonał, chluba węgierskiego piłkarstwa, prawy łącznik Bihami, jeden z najlepszych strzelców Węgier, środkowy Kisakagi, lewy łącznik Molnar, największy talent spośród napastników węgierskich i lewe skrzydło Horwath, niezwykle utalentowany zawodnik o doskonałych centrach.

W bieżącym sezonie Nemzeti kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa, bijąc wokoło wszystkich swych rywali z zawodowej Ligi węgierskiej. Nawet silne drużyny Jugosławii musiały się ugiąć przed klasą Węgier.

Powyższe zawody odbędą się w drugie święto Wielkanocy dnia 29 bm. na stadionie w Hajdukach.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

TOW. ELEKTRYCZNOŚĆ SP. AKC.

W WARSZAWIE

Zakłady Elektrochemiczne w Ząbkowicach. Rok zał. 1897

PRODUKUJĄ:

1. chlorek bielący
2. chlor ciekły
3. sodę kaustyczną i ług sodowy
4. karbid
5. wodę utlenioną stężoną do celów technicznych, medycznych i chemicznych
6. nadborany
7. WĘGLE SZTUCZNE do suchego elementu, do światła elektr., jak kinowe, prożektorowe, do wyświetlania rysunków, spawania etc.
8. kształtki grafitowe lub węglowe dla różnych potrzeb technicznych

ELEKTRODY węglowe i grafitowe dla celów elektrotermicznych i elektrochemicznych

SZCZOTKI do wszelkiego rodzaju maszyn elektrycznych: węglowe, grafitowe, grafitowane, metalowe, z siatek — lub blaszek metalowych, z armaturą lub bez. 1309

ATE

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Program świąteczny!

Ulubieniec publiczności

CLARK GABLE

w wspaniałym dramacie p. t.

KAIN i m'ABEL

POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 3.30

FABRYKA ŁAŃCUCHÓW, MŁOTOWNIA I WARSZTATY MECHANICZNE

FR. KAPUŚCIK-JUNIOR BĘDZIN SIELECKA 9. Tel. 7-12-66.

PRODUKUJE: wszelkiego rodzaju łańcuchy techniczne i części kute oraz sprzęgła dla wózków kopalnianych, haki, kilofy, podbijaki, młoty, młotki stalowe, siekierki, oskardy i t. p. Na każdorazowe zapotrzebowanie, prosimy żądać ofert. 7092

Kino-Teatr „EDEN" ŚWIĄTECZNY PROGRAM!

IRENA DUNNE bohaterka „Bocznej ulicy" po raz pierwszy w roli komediowej

„TEODORA ROBI KARIERĘ"

w szampańskim ostatnim filmie reżyserii RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO

Nadprogram: Dodatek kolorowy i tygodniki P.A.T. Początek I seansu w I i II święto o godz. 13.30.

Dnia 28 bm. tj. w I święto o godz. 11.30 poranek z 2 filmów: I-szy NOWE PRZYGODY TARZANA w roli gł. H. Brix. II-gi: BUSTER ROZDAJE MILIONY, w r. gł. Buster Keaton

Dnia 29 bm. tj. w II święto o godz. 11.30 poranek z 2 filmów: I-szy BUSTER ROZDAJE MILIONY w r. gł. Buster Keaton. II-gi CZU CZIN CZAN w rol. gł. Anna May Wong. —

INOWROCŁAW ZDRÓJ

OTWARCIE SEZONU KĄPIELOWEGO 1 KWIETNIA

KURACJE RYCZAŁTOWE

2-TYG. 3.-TYG. 4.-TYG.

1340

KORZYSTAJCIE Z TANIEGO SEZONU

BEZPŁATNE PROSPEKTY WYSYŁA ZARZĄD

Kino „ZAGŁĘBIE"

WIELKI ŚWIĄTECZNY PROGRAM!! Film polski, który nakręcony został w dwóch wersjach i ukaże się równocześnie za granica.

„DYPLOMATYCZNA ŻONA"

Bogata wystawa, interesująca treść, znakomita gra aktorów — oto walory tego filmu, nad którego zrealizowaniem współpracowała grupa fachowców zagranicznych. Obok, główną rolę kreującej, znakomitej śpiewaczki koloraturowej, JADWIGI KENDY, współudział biorą wypróbowane siły ekranu polskiego, jak: M. ĆWIKLIŃSKA, H. GROSSÓWNA, L. ŻELICHOWSKA, L. HALAMA, J. LESZCZYŃSKI, A. ŻABCZYŃSKI, IGO SYM, M. ZNICZ, Z. RAKOWIECKI i inni.

NADPROGRAM: Dodatek kolorowy pt. „MIKI STRAŻAKIEM".

Początek o godz. 3.30

Następny program: „BOGATE BIEDACTWO" SHIRLEY TEMPLE

Kawa Mieszanka „KATARZYNKA" z praktycznym podarunkiem Herbatę i Kakao poleca: SKŁAD KAWY KONRAD ODROZEK KATOWICE, ul. Stawowa nr. 3. Zdolnych zastępców na rejon Zagłębia Dąbrowskiego poszukuję. 1078

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią i wygodami w nowym domu do wynajęcia. Sucha 24 (obok bloków). Wiadomość mieszk. 9. 1260

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia Limanowskiego 11, tel. 61-462. 1229

LOKALE przemysłowe do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 31 m. 6. 1286

DO WYNAJĘCIA budkę nadającą się na każdy interes. Sosnowiec, Kołłątaja 12. 1366

3 POKOJE z kuchnią, łazienką, wygodami, centralne wodne ogrzewanie do wynajęcia Reymonta 12, dozorca wskaże. 1368

SŁONECZNY pokój z kuchnią, przedpokój, woda, od zaraz do wynajęcia, ul. Mariacka 10 m. 5. 1369

Matrymonjalne

PANNA lat 40 pozna starszego pana na posadzie lub emeryta, któryby pragnął mieć własny domek i ogródek. Oferty „K. Z." Sosnowiec dla „Maria". 1339

POSADY i PRACE

KORESPONDENTKA z praktyką biurową potrzebna. Oferty z życiorysem złożyć do Administracji dla J. K. 1372

Nauka i Wychowanie

BEZPŁATNE reklamowe kursa kroju szycia, modelowania za pomocą szablonów „Patron Express", opatentowanych Nr. 6969 na całą Polskę, odznaczone złotymi medalami zagranicą. Sosnowiec, Wawel 8, Anna Szczepańska. 1371

DŁUGOLETNIE koncesjonowane Kursy Kroju, Szycia, Modelowania Florentyny Stypułkowskiej Sosnowiec, Piłsudskiego 30 Nauka wszelkich robót krawieckich najnowszym systemem. Zapisy codziennie. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. 1361

KONCESJONOWANA szkoła kroju, szycia i modelowania Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 tel. 62-496 przyjmuje zapisy. Absolwentki po ukończeniu otrzymują świadectwa prawne. 1364

KONCESJONOWANE KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. — Wpisy i informacje w Kaligrafii „Polonia" Sosnowiec, Hala „Rozwoju". Tel. 6-15-36. 1367

„ECHO OBCOJĘZYCZNE" Francusko - Polskie, Niemiecko - Polskie — ułatwia gruntowne opanowanie języków (zna językiem początki). — Szczegółowe prospekty bezpłatnie: Warszawa, Walców 3.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

Różne

B. Felczer Szpitala św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia — Sosnowiec 3-go Maja 5, w podwórzu — Maria Grudniewiczowa. Tel. 62873.

WARSZAWA 17. Dziękujemy bardzo — Przysyłamy życzenia. 1362

NINIEJSZYM zrywamy zobowiązania z roku 1936 z p. Stanisławem Maślągiem — zam. w Sosnowcu, ul. 1 Maja, Wieczorkowie. 1391

ZAKŁAD pieczątkarski Lucjan Styblińskí, Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618-32 — wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane itp. 1376

BIURO PISANIA PODAŃ do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. Lwowskiego** Sosnowiec, Warszawska 6 I-sze piętro, pisze do Sądu Grodzkiego pozwy z weksli, pożyczek, rachunku otwartego, w sprawach eksmisyjnych i innych

FOTOGRAFIE nasze są artystyczne i tanie. 6 m. l. pocztówek zł. 4; 6 fotografii dowodowych zł. 1.50. Bracia Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11. 1342

Mierniczy przysięgły Franciszek Szorsz Dąbrowa, 3-go Maja 15. Wykonuje: pomiary gruntów i plany. 1685

ELEGANCJA Niniejszym zawiadamiam mieszkańców Sosnowca, że otworzyłem Zakład krawiecki męsko-damski, ul. Piłsudskiego, róg Swobodnej 1. Wykonanie solidne i punktualne, ceny przystępne — Stefan Paluch. 1380

SERDECZNE życzenia — Wesołych Świąt składam swojej Szan. Klienteli — Rozdzielnia i sprzedaż dzienników i wyrobów tytoniowych — Jakub Piasecki w Zawierciu, ul. 3-go Maja 29. 1387

DYPLOMY zagraniczne, legalne. Różne dziedziny Informacje: Józef Frenkel, Warszawa, Śliska 10. 1248

WESOŁEGO Alleluja Szanownym Klientkom zasyła Pracownia gorsetów Marji Duszowej, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 1365

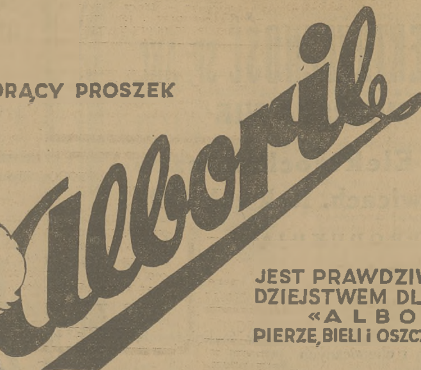
MASAŻYSTKA dyplomowana Bugajska wróciła z Krynicy. Łaskawe zgłoszenia: P. Kucharski, Sosnowiec, 3-go Maja 5. 1150

Metalowe urządzenia do okien wystawowych, szafki i słupki do oszklenia bufetów oraz najrozmaitsze roboty metalowe dla nowoczesnych budowli.

Niklowanie, chromowanie, miedziowanie, złocenie i odnawianie nakryć stołowych.

FABRYKA GALANTERII METALOWEJ „GALMET"

Sosnowiec, Przejazd 3. tel. 61-546.

Sosnowiecka Kotlarnia i Zakłady Mechaniczne

JÓZEF KUBALKA w Sosnowcu

Tel. Nr. 62-670. ul. Aleja Montwiła-Mireckiego 14. Bocznica własna.

WYKONYWA:

KOTŁY PAROWE wszelkich systemów ich części składowe oraz reperacja tychże. Aparaty dla fabryk chemicznych. Zbiorniki i kadzie do wszelkich płynów, kominy żelazne, wanny do cynkowania. Całkowite przewody i odwadniacze. Prasy filtracyjne. Wszelkie konstrukcje żelazne. Spawanie wszelkich robót elektrycznością. 1312

Posiada stale na składzie kotły parowe, lokomobile używane.

Serdeczne życzenia

„WESOŁYCH ŚWIĄT"

przesyła swym P. T. Odbiorcom

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

SYPIALKĘ

sprzedam tanio. Zakład Stolarski Sosnowiec, Będzińska 15, — Makarewicz. 1337

RESTAURACJA

letniskowa, dancingi, plaża, kąpiele w pobliżu Zagłębia do sprzedania. Reflektanci zechcą przesłać oferty do Administracji „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec, pod A. M. 20. 1320

KAFLE

białe i kolorowe, płyty piekarskie, cegła szamotowa, wszelkie przybory do pieców itp. — sprzedaje najtaniej — „Pieckafel“ Sosnowiec „Hale Targowe“ w podwórzu, wejście Sienkiewicza 2 lub Targowa 20, telefon 323-63. 1187

KSIĄŻKI

szkolne i powieściowe używane nabywa od dorosłych Księgarnia „Polonia“ Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. 1367

KUPIĘ

nowy domek w Dąbrowie cena 3.500. Wiadomość: Dąbrowa, Sobieskiego 9, kiosk. 1302

OKAZJA

tanio dom murowany 6 pokoi z przybudówkami i ogrodem warzywno - owocowym tanio sprzedam. Wiadomość: Ząbkowice — Bielowizna Nr. 63. 1313

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica“ Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 626 59. 418

BACZNOŚĆ!

Kupując sprzęty domowe, warto wpierw zwiedzić chrześcijański skład mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego Sosnowiec, 3 Maja 7 w podwórzu. (Uwaga: tylko w podwórzu!). 1284

ENCYKLOPEDIĘ

Trzaski w 5-ciu tomach okazyjnie tanio kupi księgarnia „Polonia“. Sosnowiec, Hale „Rozwoju“. 1367

SPRZEDAMY

samochód Dodge'a, otwarty, pięcio-osobowy bardzo mocny, używany, lecz w zupełnie dobrym stanie i gotowy do jazdy. Wiadomość: Sosnowiec, Aleja 5, fabryka armatur 1318

Zasada nasza

wszystko dla zadowolenia klienta zjednała nam wszystkich znawców i entuzjastów dobrej muzyki, przyniosła nam popularność, spowodowała rozkwit naszego przedsiębiorstwa. Największa w Polsce fabryka fortepianów i pianin „Arnold Fibiger“ Kalisz, Szopena 9. Przedstawiciel: Jan Filec, Katowice, ul. 3-go Maja 21. Telefon 320-39. Oferty bez zobowiązania. 1270

FARBY

lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70

DOM

nowy komfort 500 zł. miesięcznie 50.000; DOM przy fabryce 300 zł. miesięcznie 30.000; GOSPODARKI rolne 2 (dla emerytów) Sławków 6.000, w Kozłowie 7.000; Place 2 Rudna, przy ul. Wiejskiej 2, korzystnie do kupna. Sosnowiec, Mościckiego 12, biuro tel. 62-544. 1360

MAGAZYN GALANTERYJNY

M. MARZEC

Sosnowiec, ul. 3 Maja

Na sezon wiosenny

poleca: Bieliznę damską i męską. Bluzki — Apaszki — Pończochy Rękawiczki — Krawaty — Kołnierzyki itp. Ceny niskie! 1213

SPRZEDAMY

dom czynszowy dwupiętrowy oraz plac 43 pręty przy ulicy Orlej.— Bank Spółdzielczy Sosnowiec, ulica Mariacka 1, telefon 61675. 1321

Place

budowlane przy ul. Piłsudskiego

do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 31 m. 6. 1373

Wszystkie Panie

które dbają o podniesienie swojej prezencji kupują

KAPELUSZE

tylko w Magazynie Mód

„WIKTORIA“

Sosnowiec, ul. 3 Maja 23. Najnowsze modele. Ceny niskie. 1223

150 ZŁ. MASZYNY

„Omega“ gwarantowane, szyją, haftują, mereżkują. Okazyjne „Singera“ damskie bębenkowe. Mereżkarka, Endlarka, Dziurkarka, Szewska, Leworamienne, Czółenkowa 50 złotych. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11-a m. 26. 1037

DWIE PARCELE

słoneczne przy ul. Królewskiej w Sosnowcu przy tramwaju, z planami na domy czynszowe 2 pok. i 3 z wygodami sprzedam jedną — gospodarz, Moniuszki 2a m. 7. 1282

Na Swięta!

W wielkim wyborze poleca bieliznę męską, damską, krawaty, rękawiczki, pończochy

oraz wszelką galanterię na sezon wiosenny. Ceny konkurencyjne.

Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale rozwoju. 1070

SYPIALKĘ

sprzedam tanio. Zakład Stolarski Sosnowiec, Będzińska 15, — Makarewicz. 1336

ZAKŁAD TAPICERSKI

J. TOMCZYK

Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14.

posiada na składzie tapczany, otomany nowoczesne, fotele klubowe i kanadyjskie, materace, kozetki, siatki. Przyjmuje wszelkie zamówienia. Wykonanie solidne i gwarantowane. 1359

CENY NISKIE!

WARUNKI DOGODNE!

Specjalność

BUTY oficerskie

oraz dla POLICJI PAŃSTWOWEJ poleca: Dyplomowany Mistrz z Warszawy

A. GÓRSKI

Będzin, 1-go Maja 4. Blok „A“ m. 44. 1393

PERFUMY

wody kwiatowe i kolońskie, Smigusówki

Rozpylacze

Farby, Lakiery, Pendzle

poleca najtaniej

Skład Apteczny „UNITAS“ SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24

(za tunelem). 1216

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE

leczenie klimatyczne — tylko w pensjonacie Antobol, pokój z utrzymaniem 4.50. 1251

BYSTRA - WILKOWICE. Dom klimatyczny, stała opieka lekarska. Centralne ogrzewanie. Ciepła woda bieżąca. Ceny przystępne. Telefon 50.

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie.

NOWOCZESNE OTOMANY TAPCZANY PRZERÓBKI.

ROBOTA SOLIDNA. WARUNKI DOGODNE

ZAKŁAD TAPICERSKI

P. TOMCZYK

SOSNOWIEC, NOWOPOGOŃSKA 19.

Telefon Nr. 630-56 1299

DO SPRZEDANIA

Okazyjnie willa komfortowa z 1-no morgowym ogrodem w Bystrej. Duży dom czynszowy z wygodami i ogrodem w Sosnowcu, dochód roczny 25.000 zł. Dom nowy skanalizowany przy ulicy Będzińskiej, 2-ch piętrowy, 35 ubikacji, dochód miesięczny 420 zł. Dom 2-ch piętrowy, Śląsk — Siemianowice, 40 ubik. cena 25.000 zł. Domek nowy z ogródkiem, 3 ubikacje w Sikorce k-Ząbkowic, cena 2,200 zł. Place przy ulicy Piłsudskiego, Królewskiej, Kowalskiej, Pierackiego i plac pod budowę przy ul. Rudnej o 42 pr. z nagromadzonym materiałem budowlanym, ogrodzony, cena 6.500 zł. Ponadto wiele innych placów, budynków starych i nowych większych i mniejszych w Sosnowcu — poleca Biuro kupna — sprzedaży B. Wylcna St. Maśląg Sosnowiec, Warszawska 12 (parter). Tel. 61.637. 1349

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Malachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.